

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## RÓWNY SOJUSZNIK

**Min. Barthou stwierdza, że Polska jest wielkim mocarstwem, które prowadzi samodzielną politykę zagraniczną**  
**Sojusz pomiędzy Polską i Francją — podstawa pokoju**

Warsz. koresp. „Głosu Poran-  
nego“ donosi:

Minister Barthou przyjął dziś rano w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

W improwizowanym oświadczeniu, utrzymanem w tonie swobodnej pogawędki, minister Barthou zaznaczył, że wrażenia z Polski są jaknajlepsze. Na sprecyzowanie ich w tej chwili jest jeszcze za wcześnie. Znana mu jest historia i bohaterstwo Polski. Celem podróży jego jest złożenie hołdu odrodzonemu narodowi, jednemu z największych w Europie.

W roku 1921 — stwierdza min. Barthou — uczestniczyłem w rokowaniach w sprawie sojuszu polsko - francuskiego i położyłem podpis na układzie który go usankcjonował. Byłem wówczas przedstawiony marszałkowi Piłsudskiemu, którego wyjątkowe zalety ducha i czynu wysoko cenię. Dzisiejsza moja rozmowa z panem marszałkiem, którego mam zaszczyt znać osobiście, będzie niejako wznowieniem rozmów z przed lat 13-tu.

### Pacyfizm Francji

Francja gorąco pragnie uniknąć i oszczędzić światu okropności nowej wojny, nie żywiąc wobec dawnych swych przeciwników żadnej urazy.

Zagranicą szerzone są niepokojące pogłoski, starające się przedstawić Francję w nieprzychylnym świetle. Stworzenie rządu zgody narodowej zadaje kłam tym twierdzeniom. Rząd ten miał do zwalczania trzy wielkie trudności: sprawa równowagi budżetowej, sprawa obniżenia uposażeń urzędniczych oraz zasiłków dla b. kombatanów. Wszystkie one zostały szczęśliwie pokonane, dzięki duchowi zgody i ofiarności okazanemu przez zainteresowanych.

Aspiracje Francji idą w kierunku pokoju.

Francja nie chce wojny, nie chce zdobyć terytorjalnych. Nie chcemy nic więcej, niż to co posiadamy. Wojna byłaby z naszej strony szaleństwem, a Francja nie jest szalona. Nie chcąc napadać na nikogo, Francja jednak zdecydowana jest się bronić.

Jestem ministrem pokoju, — ciągnął p. Barthou. — Gdy walczę z pewnymi propozycjami w dziedzinie rozbrojenia, wierzę, że bronię słusznej sprawy. Gdy Niemcy zbroją się, kon-

ferencja rozbrojeniowa nie może doprowadzić do rozbrojenia.

Francja sprzeciwia się temu. Gdybyśmy dali dzisiaj prawo Niemcom do zbrojeń, kto nam zareczy, że jutro inne państwa rozbrojone na podstawie traktatów pokojowych nie wystąpią z podobnym żądaniem?

### Nierozerwalny sojusz

W stosunkach polsko - francuskich były pewne nieporozumienia, ale

przyjaźń nasza pozostaje nieknięta, nasz sojusz jest równie nierozwalny dzisiaj, jak był przed 13 laty.

Dlatego też w rozmowach, jakie przeprowadzę w Warszawie, będę mógł mówić językiem szczerym i jasnym. Wydaje mi się, że będę w Warszawie zrozumiany. Minister Beck odznacza się otwartością i lojalnością, zaletami, które osobiście stawiam szczególnie wysoko. Jest to człowiek, który wie, czego chce, a czego nie chce. Pan minister Beck, mówiąc o sojuszu polsko - francuskim, powiedział wyraźnie:

„Tak, stanowisko to odpowiada bez wątpienia potrzebom chwili“.

Będzie rzeczą dyplomacji wysunąć z tego odpowiedź wnioskowi.

Polska zawarła z Niemcami układ o nieagresji.

Polska jest wielkim mocarstwem, które osiągnęło w ciągu krótkiego czasu wielki rozwój. Rząd polski zupełnie samodzielnie kieruje się dobrze zrozumianymi interesami swojego kraju. Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że układ ten zawarty został w porozumieniu z Francją.

Zawsze byłem zdania, że sojusz nie może polegać na uległości.

Nigdy nie było naszym zamiarem wiązać samodzielności polityki polskiej. Będziemy szczęśliwi, jeżeli układ polsko - niemiecki przyczyni się do umocnienia pokoju.

W każdym bądź razie nie naruszył on w niczym sojuszu polsko - francuskiego, który pozostaje całkowicie w mocy.

Przybyłem tu — zakończył min. Barthou — by w imieniu całej Francji przywieźć pozdrowienie dla Polski wraz z wyrazami podziwu i nigdy niewygasłej przyjaźni. Przybyłem tutaj by stwierdzić, że sojusz i przyjaźń obu krajów pozostaną niewzruszone i że zarówno Francja, jak Polska pragną pracować zgodnie na rzecz pokoju światowego.

Po gorącym oklaskiwaniem oświadczeniu, min. Barthou, które odznaczało się właściwą mu finezją i dowcipem, red. Ścieżyński, prezes Związku dziennikarzy R. P., podziękował panu ministrowi imieniem prasy polskiej, zaś p. Suster, imieniem prasy zagranicznej.

### Porozumienie z Francją

**w sprawie rozbrojenia**

Mowa p. min. Barthou, mimo, iż zawierała naogół ogólne określenie sytuacji, zmierzała właściwie do podkreślenia na wstępie, że we Francji nastąpiła konsolidacja i że naj-

ważniejszym zagadnieniem dla Francji jest kwestja rozbrojenia, a raczej sprawa niedopuszczenia do uzbrojenia Niemiec.

Minister nie zaprzeczył, że są pewne trudności w rozmowach polsko - francuskich, szczególnie, dało się to wyczuć w jego oświadczeniu, że p. min. Beck mówi na tak „tak“, a na nie „nie“. Z tego wynikało, że p. min. Barthou miał do czynienia nie tylko z „tak“, ale również i z „nie“ p. min. Becka. Jednocześnie p. Barthou użył zdania, że rozmowy były nie tyle pozytywne, co przyjemne. Dowodzi to, że dotychczas nie udało się wyjść z ram ceremonjału.

Jednakże można już ustalić, że w sprawie rozbrojenia doszło do całkowitego porozumienia między Polską a Francją; również doszło do uzgodnienia zdań, że pakt o nieagresji Pol-  
ski z Niemcami nie narusza w niczym sojuszu z Francją. —

Treść sojuszu jednak ulega zmianie. Przez ten czas bowiem Polska uniezależniła się od Francji, występując jako równy sojusznik, t. zn. odgrywając tę rolę, jaką w swoim czasie przed wojną odgrywała Rosja.

W każdym razie stwierdzić należy jedno, że p. min. Barthou został zwolniony z pośrednictwa, bowiem jeszcze przed jego przybyciem została załatwiona sprawa przedłużenia paktu o nieagresji z Rosją i zlikwidowany konflikt polsko - czeski.

### Przyjęcia i konferencje

Min. Barthou po konferencji prasowej złożył wizytę p. premierowi Jędrzejewiczowi, a następnie w towarzystwie min. Becka złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 1-ej p. Barthou udał się na Zamek gdzie został przyjęty przez p. prezydenta Rzplitej.

Po wizycie odbyło się na Zamku śniadanie, wydane przez p. prezydenta na cześć Dostojnego Gościa.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

## Tragiczne zderzenie samolotów

### Dwaj piloci zabici. — Aparaty strzaskane

Wczoraj o godz. 10.30 rano na Okęciu zdarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza. W czasie lotów ćwiczebnych, kiedy kilka trójek myśliwskich 1 pułku lotniczego dokonywało trudnych ewolucji w powietrzu, dwa samoloty myśliwskie u siebie zderzyły się. Działo się to na wysokości około 300 metrów. W tym samym czasie w powietrzu ponad Okęciem było jeszcze około 10 samolotów wrzeczem na jednym z nich dokonywał lotu próbnego wiceminister komunikacji, p. Bobkowski.

Skutki tego zderzenia były straszne. Oba jednoosobowe samoloty wpadły w korkociąg i runęły na ziemię. Jeden z samolotów spadł w pobliżu ulicy Ursynowskiej na kolonji Henryków, drugi zaś w odległości kilkuset metrów, na polach za fortem mokotowskim. Natychmiast na miejsce wypadku pośpieszyły liczne tłumy publiczności oraz wyruszyli policjanci, a w kilka minut później nadjechały dwa samochody wojskowe z pomocą lekarską i techniczną.

Niestety pomoc okazała się spóźniona, gdyż

OBA SAMOLOTY ROZBIŁY SIĘ

DOSZCZĘTNIE, GRZEBIĄC POD SWEMI SZCZĄTKAMI OBU LOTNIKÓW.

Według relacji naocznych świadków tej wstrząsającej katastrofy, miała ona przebieg następujący:

Od strony Okęcia ukazało się kilka samolotów. Jedne z nich leciały wyżej, inne niżej. Przyczem te ostatnie samoloty stanowiły trójkę. W pewnej chwili

TRZY SAMOLOTY ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU.

Był to straszny widok. Jeden z samolotów na skutek zderzenia stracił skrzydło. Odleciało ono od niego i spadło na pole ogrodnika Hajdziona, przy ul. Rakowieckiej, samolot zaś zakreślił się w powietrzu i z hukiem spadł na kolonji Henryków. Drugi samolot po zderzeniu zapalił się. W jednej chwili buchnął płomień ognia i samolot ten jak kamień zaczął spadać na ziemię. Słychać było przytem przeraźliwy huk i detonacje jakby rozrywały się granaty. Poszczególne części samolotu rozleciały się w powietrzu, on zaś płonąc runął na ziemię.

Płonący samolot, spadając zarył się tak głęboko w ziemię, że trzeba

było go odkopywać. Płonął on dalej już po upadku.

Samolot ten spadł za fortem obok nowego budynku.

CIAŁO LOTNIKA ZOSTAŁO DOSZCZĘTNE ZWĘGLONE.

Trzeci samolot w tym zderzeniu nie ucierpiał, gdyż szczęśliwie odleciał dalej.

Katastrofa odbyła się w następujących warunkach. W szyku leciały trzy samoloty myśliwskie typu „PWS10“. Nagle od strony Rembertowa w szyk wpadł samolot przyświaty „PZL-XI“ pilotowany przez znanego lotnika i akrobatę powietrznego kpr. Chabera.

Samolot ten zderzył się z samolotem pilotowanym przez podpor. Ziolkowskiego, biorącym udział w szyku trójkowym. Na skutek zderzenia odleciało skrzydło w samolocie por. Ziolkowskiego, a za chwilę stanął w płomieniach samolot kpr. Chabera.

OBAJ LOTNICY ZGINĘLI NA MIEJSCU.

Tłumy publiczności gromadziły się dookoła szczątków obu samolotów, żywo komentując ten wypadek. Na miejsce zjechała specjalna wojskowa komisja śledcza przy udziale władz policyjnych.

## Japonia atakuje!

Reporter posiada przeważnie szerzy horyzont od autora artykułów wstępnych. Któryż z wielkich publicystów zwrócił uwagę świata na małżeństwo abisyńskiego księcia z baronówną japońską? A mamy tu przecież do czynienia z faktem bardzo znaczącym.

Japonia wdziera się do Afryki. Już przed trzema laty pierwsi emigranci japońscy pojawili się w Addis-Abbebie. Japonia próbuje z wielką energią przełamać swoją politykę wbrew wpływom angielskim i włoskim, a czyni to zdaje się z powodzeniem. Istnieje zamiar stworzenia zapomocą kapitału japońskiego stałego przemysłu włókienniczego i metalowego w Abisynii i dania temu krajowi upragnionego dostępu do morza, który dotychczas zamykają Anglicy i Włosi. Ale przedewszystkiem japończycy sami chcą usadowić się nad Czerwionym morzem w przemyśle Babel-Mandeb. Kto wie, czy pewnego dnia flota angielska w drodze do oceanu Indyjskiego nie napotka w tej okolicy japońskich łodzi podwodnych?

Japońska polityka zagraniczna jest przebiegła i nieprzejrzysta. Wraz z mianowaniem Hirshi Saito posłem w Waszyngtonie zaczął się jakby nowy okres stosunków amerykańsko-japońskich. Już dotychczas Saito osiągnął, że amerykańska flota oceaniczna, przynajmniej na pewien czas opuszcza wody Pacyfiku. Ta drobna ucieczka uczyniła prezydenta Roosevelta w Japonii nagle niesłychanie popularnym, praw dopodobnie również tylko na pewien czas. Ale trzeba przyznać, że od czasu gdy Jules Jusserand zajmował stanowisko posła w Waszyngtonie, nie było w Białym Domu dyplomaty, któryby tak intymnie znał stosunki amerykańskie, jak Hiroshi Saito, który (liczy on dzisiaj 48 lat) czternaście z pośród 23 lat swej kariery dyplomatycznej spędził w Ameryce. Nowy poseł jest najlepszym japońskim rzeczoznawcą w sprawach morskich i rozbrojeniowych. Już jego ojciec był wybitnym urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych. Saito jest bodaj najmądrzejszym mężem dzisiejszego pokolenia dyplomatycznego Japonii. Jego rówieśnik i rywal w Waszyngtonie, Trojanowski, należy ze swej strony do najzdolniejszych urzędników Moskwy. Napiecie w trójkącie Moskwa — Tokio — Waszyngton musiało dojść do bardzo wysokiego stopnia, jeśli puszczono na start najsilniejsze konie.

eh.

## KINO „ROXY”

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat obyczajowy produkcji francuskiej 1934 r.

## Handel żywym towarem

(Tancerki z Buenos Aires)

W roli głównej:

## Dita Parlo

Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do walki z handlem żywym towarem oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych.

Początek o godz. 4-ej

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

## Rumunia na wulkanie politycznym

# Cztery próby przewrotu

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BUKARESZA, w kwietniu.

Dnia 20 kwietnia zagajony został w Bukareszcie przed sądem wojennym wielki proces uczestników wielkiego spisku, skierowanego przeciwko osobie króla i jego rządowi. Spiskowcy mieli dokonać zamachu i

poddać Rumunię władzy dyktatorskiej, będącej w roku jednego tylko oficera.

Kilkudzienny terror miał również zmienić i wytyczne rumuńskiej polityki zagranicznej. Jak śledztwo wykazało, spiskowcy są zdecydowanymi zwolennikami Hitlera i Mussoliniego i przeciwnikami francuskiej orientacji polityki zagranicznej. Gdyby spisek się udał, oznaczałoby to

nie tylko wielką katastrofę dla Rumunii, ale zarazem także pogorszenie sytuacji międzynarodowej.

Głównych oskarżonych było czternastu. Na ich czele 45-letni Wiktor Precup, podpułkownik, pracujący w ministerstwie spraw wojskowych. Z innych oskarżonych wymienić jeszcze należy majora Nicara, kapitana Flesariu, kapitana Mesariu, porucznika Bacu, nadporucznika Gligora, podporucznika Dordea, podporucznika Nasatasa, podpułkownika Barbu, urzędnika ministerstwa spraw wojskowych i generalnego inspektora żandarmerji.

Oprócz tych osób wojskowych na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze kilka osób cywilnych.

Ciekawem jest, że niemal wszyscy oskarżeni pochodzą z Siedmiogrodu, gdzie zawsze przejawiała się największa niechęć do partii liberalnej, a której powiada się, że

pragnie ona Siedmiogrodu bez siedmiogrodzian.

W rękach partii liberalnej znajdują się obecnie rządy rumuńskie. Wiktor Precup jest jedną z tych osobistości, które swego czasu ułatwiły powrót króla Karola do Rumunii. Trzeba jednak zaznaczyć, że

król Karol od samego początku odnosił się do Precupa z pewną nieufnością.

Z aktu oskarżenia wynikało, że Precup z małą grupą oficerów przygotował zamach już od dwóch lat. Oficerowie czekali tylko na odpowiedni moment, aby dokonać zamachu.

Z oświadczenia Precupa, jak również z oświadczeń jego współpracowników, wnioskować można, że

chodziło im o obalenie panującego reżimu nie drogą akcji mas,

lecz drogą gwałtownej akcji zorganizowanych grup, które miały być uzbrojone w granaty ręczne, karabiny, bomby rewolwery i proch strzelniczy. Przewrót państwowy, po szczegółowych przygotowaniach dokonany miał być w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Podpułkownik Precup kilkakrotnie zwoływał do Bukaresztu swych współpracowników, aby udzielić im potrzebnych wskazówek i wydać odpowiednie rozkazy.

Początkowo Precup chciał dokonać przewrotu po upadku pierwszego rządu narodowo-chłopskiego, kiedy ster państwa oddano do rąk gabinetu Jorga Argetoianu. Potem termin przewrotu wyznaczono na Wielki Piątek 1933 r.,

kiedy Precup powołał do Bukaresztu swych współpracowników w spisku dwa dni przed świętami Wielkanocnymi. Wówczas naczelnik spiskowców liczył na pomoc podpułkownika Medre, który miał mu dać do dyspozycji cały pułk żandarmerji. Madrea w ostatniej chwili jednak odmówił pomocy.

Potem wyznaczono termin zamachu na listopad ub. roku, kiedy upadł ówczesny rząd. Zamach dokonany miał być w nocy z 13 na 14 listopada,

kiedy zmarłemu mężowi stanu I. G. Duce powierzono misję utworzenia nowego gabinetu. Precup wówczas zwołał swych współpracowników, którzy oświadczyli, że obecnie działać trzeba szybko, gdyż inaczej liberałowie zaprowadzą państwo nad brzeg przepaści. Rzeczywiście też w nocy z 13 na 14 domagał się od podpułkownika Wasyla Barbua, generalnego inspektora żandarmerji, aby dał mu

do dyspozycji pułk żandarmerji dla dokonania przewrotu.

Ale i tym razem przygotowania spaliły na panewce, wobec czego termin dokonania zamachu wyznaczono na Wielką Noc (prawosławną).

Plan zamachu opracował Eugenjusz Fericeanu i ten

plan miał być podstawą działania spiskowców. Plan przewidywał następujący bieg rzeczy:

Przedewszystkiem zaatakować miano orszak królewski na ulicy.

Spiskowcy mieli wtargnąć do kościoła Domnica Balasza.

Ministrowie mieli być wymordowani.

Mordować miano księży i generałicję. Ludność miała być zastraszona terrorem. Spiskowcy sądzili, że potem łatwo im będzie zdobyć rządy. Omówione były nawet poszczególne epizody zbrodniczych ataków. Z pokoi hotelu „Boulevard”, około którego przechodzić miał orszak królewski w kierunku kościoła,

przyjaciele Precupa mieli rzucać granaty ręczne, które miały zabić króla.

Natychmiast potem sam Precup wystrzelał rakiety, miał dać sygnał do ataku na kościół. W tej chwili wywołana miała być

panika na placu kościelnym.

Kapitan Mesariu z dwoma oddziałami żandarmerji miał rozprościć tłumy przed kościołem. Potem wzięte miały być przez spiskowców różne gmachy publiczne: policja, centrala telefoniczna i t. p. Specjalna grupa spiskowców miała siać panikę wśród ludności w mieście. Miała przejeżdżać ulicami miasta i

rzucać granaty ręczne, strzelając z karabinów.

W akcie oskarżenia dalej powiedziano, że spiskowcy mieli zyskiwać zwolenników również pieniędzmi. Równocześnie gromadzono zapasy broni i materiałów wybuchowych. Major Nicoara oświadczył, że spisek przygotowywany był dwa lata.

Najbliższy ten współpracownik szefa spisku oświadczył, że

Precup miał zamiar osobiście zamordować króla

dnia 7 kwietnia. Precup miał też wobec niego oświadczyć, że ma do dyspozycji 300 uzbrojonych spiskowców, jeden pułk ochrony pogranicza, jeden bataljon żandarmerji z kapitanem Mesariusem na czele, znaczne zastępy studentów i po kilka kompanji z każdego bukareszteńskiego pułku.

Kapitan Flesariu z 83 pułku piechoty podczas śledztwa ze-

znał, że był członkiem spisku Precupa i że spiskowcy chcieli obalić obecny reżim drogą gwałtownego zamachu. Flesariu brał udział w kilku posiedzeniach spiskowców, które odbywały się w mieszkaniu Precupa. Precup proponował, aby spiskowcy obwołali rząd dyktatorski, na którego czele stanąłby on sam.

Przywódcą spisku był entuzjastycznym zwolennikiem Hitlera i Mussoliniego,

których fotografie stale nosił u siebie. Flesariu miał udać się z dwiema kompanjami wojska na czele przed kościół Domnica Balasza, ale odwołany został ze służby na kilka godzin przed przygotowanym wymarszem.

Wszyscy spiskowcy zgodnie zeznają, że miano zaprowadzić dyktaturę.

Chorąży Tsanu, który spisek ujawnił, oświadczył, że podporucznik Nastase, bliski współpracownik Precupa,

obecewał mu awans, jeżeli weźmie udział w spisku.

Na spiskowców oddziaływano również w ten sposób, że oświadczano im, iż zamach przygotowywany jest przy współudziale licznych generałów i pułkowników i innych wybitnych osobistości. Nastase potem groził Tsanowi zastrzeżeniem, jeśli nie przyłączy się do spisku.

Na podstawie zebranego materiału i zeznań świadków i oskarżonych, prokuratorja doszła do wniosku, że Wiktor Precup starał się czynem gwałtownym usunąć osobę króla, cały rumuński rząd i zwolenników dzisiejszego reżimu. Spisek przygotowany był długi czas. Akt oskarżenia zarzucał Precupowi i innym oskarżonym agitację za spiskiem i zbrodnię gromadzenia broni, celem dokonania zamachu. Spisek jednak został w odpowiednim czasie ujawniony.

\*

Jak wiadomo sąd skazał wszystkich podsądnych spiskowców na kary po 10 lat więzienia.

M. K.

## „Kobieta, która wie czego chce”

W czwartek i w piątek wystąpi w Teatrze Miejskim najpopularniejszy dziś teatr w stolicy „830”. Dana będzie świetna komedia muzyczna „Kobieta, która wie czego chce”. Muzyka O. Straussa, libretto Brodzińskiego-Krzewińskiego. Prócz świetnej Heleny Makowskiej wystąpią: Ola Obarska, Z. Węgrzynówna, M. Wawrzukiewicz, Worch, Chaveau-Zakrzewski, Ciborski, Sosnowski, Leśniewski, Rakowiecki i Znicz. Operetka ta grana była w Warszawie 110 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Najbardziej frapującym filmem, którego akcję śledzi się z zapałem oddechem od pierwszej do ostatniej sceny jest

# „Legion Śmierci”

(Gdy Szaleńcy Kochają)

## Równy sojusznik

(Dokończenie)

### Rozmowa

#### Z marsz. Piłsudskim

Marszałek Józef Piłsudski przyjął popołudniu ministra Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche i w obecności min. Becka oraz podsekretarza stanu M. S. Z. p. Szembeka.

Rozmowa p. marszałka Piłsudskiego z min. Barthou nosiła charakter prywatny. Mówiono na wstępie o roku 1921 i o pobycie p. marszałka we Francji, o marszałku Petainie, następ nie dopiero przystąpiono do zasadniczych spraw, które jednak, rzecz jasna, są okryte tajemnicą. W każdym razie mają one posłużyć jako wstęp do dalszych i bardziej szczerzych rozmów z min. Beckiem.

Po powrocie z Belwederu minister Barthou przyjął przedstawicieli prasy francuskiej, którym oświadczył, że rozmowa w Belwederze trwała około dwóch godzin. Była ona nacechowana wielką serdecznością i dotyczyła wspomnień historycznych. O zagadnieniach politycznych mówiono tylko fragmentarycznie. Generalna linja Polski i Francji jest, jak stwierdził p. Barthou, z tej rozmowy, zgodna. Min. Barthou oświadczył w końcu, że osiągnięto porozumienie w sprawie rozbrojenia.

Wieczorem ambasador Laroche wydał obiad na cześć ministra Barthou.

Po obiedzie w salonach ambasady odbył się raut. Minister Barthou wyjeżdża do Krakowa we wtorek o godz. 6 wiecz. Towarzyszyć mu będzie minister spraw zagr., Beck. Z Krakowa p. min. Barthou wyjedzie do Pragi.

### Przyjęcie dla dziennikarzy

Naczelnik wydziału prasowego M. S. Z., p. Wacław Przesmycki wydał w sali Malinowej hotelu Bristol śniadanie na cześć dziennikarzy francuskich.

Oprócz gości francuskich w śniadaniu wzięli udział liczni przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej. Na śniadaniu tem wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych, w których mówcy podkreślali przyjaźń polsko - francuską.

### Legja honorowa dla oficerów polskich

WARSZAWA, 23.4. (PAT) — W sali konferencyjnej GISZ. odbyła się uroczysta dekoracja francuską Legją honorową szeregu wyższych oficerów.

Gen. Berbecki otrzymał odznakę wielkiego oficera Legji Honorowej, generałowie Zajac i Skotnicki — krzyże komandorskie, plk. Warta, plk. Karcz, plk. Janicki, ppłk. Kwieciński ppłk. Kamiński i ppłk. Langner — krzyże oficerskie, krzyże kawalerskie: mjr. Demel, Łowczarowski, Musielewicz i Królikiewicz.

Dekoracji krzyżem wielkiego oficera oraz krzyżami komandorskimi dokonał w imieniu prezydenta republiki francuskiej gen. Sosnkowski, posiadający najwyższą odznakę tego orderu — wielki krzyż Legji Honorowej.

## Habsburgowie -- hotelarzami!

### Oczekują na nową konstytucję, która zwolni ich dobra od konfiskaty

WIEN, 23 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W dniu dzisiejszym zarejestrowano w tutejszym sądzie handlowym nową spółkę hotelarską „Habsburg - Lothringen”. Na czele jej stoją arcyksiężniczki Germana i Agnieszka. Działalność spółki oparta jest o nową konstytucję, która

zwolni dobra Habsburgów z konfiskaty.

WIEN, 23 kwietnia. (Pat) „Reichspost” donosi, że w polowie bieżącego tygodnia nastąpi zapowiedziana rekonstrukcja rządu.

Do gabinetu ma być powołany naczelny dowódca Heimwehry ks. Starhemberg.



### Wszelkie ciała obce

winny być bezwarunkowo usuwane z jamy ustnej i zębów. Można tego dokonać, pielęgnując zęby i jamę ustną pastą do zębów ODOL.



## ODOL PASTA DO ZĘBÓW

dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorpcyjną, czyści więc zęby dokładnie, usuwając wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, barwniki oraz nieprzyjemny zapach.

na pastę do zębów ODOL. Pasta do zębów ODOL zapobiega tworzeniu się osadu i brzydkiego zabarwienia zębów oraz wydzielaniu przykrego zapachu.

WIEN, 23 kwietnia. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Salzburga, że na zgromadzeniu Heimwehry, odbytem w sobotę wieczorem w teatrze eksplodowała w czasie przemówienia wiceburmistrza Wiednia mjr. Heimwehry Lahra bomba ukryta w wazonie z kwiatami. Trzej członkowie Heimwehry, znajdujący się na scenie, zostali ciężko zranieni. Musiano ich odwieźć do szpitala. Łżejsze rany odnieśli muzycy wojskowi, znajdujący się w orkiestrze teatralnej. Eksplozja zniszczyła częściowo urządzenie sceniczne. Kapelmistrz mimo to, że został ranny w skroń, polecił orkiestrze odegrać marsza Radeckiego. Dzięki temu nie wybuchła wśród publiczności panika. Dochodzenie wykazało, że bomba zaopatrzona była w przyrząd zegarowy.

PRAGA, 23 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Dziś, o godz. 5 popołudniu wyjechała z Brna do Słowacji grupa 78 schutzbundowców. Część ich udała się do Charkowa, część zaś do Leningradu i Moskwy.

## Targi o armję niemiecką

### Rząd angielski popiera plany Włoch nad Dunajem

LONDYN, 23 kwietnia. (Pat) Omawiając wizytę Suvicha w Londynie, „Manchester Guardian” stwierdza, że, jak się to często zdarza w dyplomacji, sto sunki w okresie przybycia Suvicha do Londynu ułożyły się w sposób nieprzewidywany. — Mussolini, jak sam oświadczył, nie wierzył w powodzenie konferencji rozbrojeniowej.

Misja Suvicha została więc przez ostatnią notę francuską w sprawie rozbrojenia znacznie ułatwiona. Wobec tego bowiem iż rząd brytyjski potrzebuje pomocy, aby znowu przekonać Francję i Niemcy o praktycznej możliwości konwencji, ograniczającej zbrojenia, istnieje

### Hold legionistów dla marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 23 kwietnia — (Pat.) — 12-ty walny zjazd delegatów związku legionistów polskich, który w dniu wczorajszym zakończył obrady, przesłał marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu następujący telegram.

„Komendancie! Pierwsi Twoi żołnierze, zebrani na dorocznym zjeździe legionowym zwracają swe myśli i serca ku Twojej dostojnej osobie, odnawiając niezłomną przysięgę, że pod Twoim przewodem iść będą nadal w karnym oryndku ku Polsce mocarstwowej, którą Ty, Komendancie wykuwasz w trudzie i znoju”.

### Burza nad Polską

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj nad Polską przeszła gwałtowna nawałnica, która szezególnie silnie dała się we znaki w Warszawie. M. in. w Wierzbnie wicher obalił kilkudziesięcioletnie drzewo, które zламаło żelazny słup przewodu tramwajowego. Motornicy tramwaju zahamowali wagon przed spadającym drzewem, ratując pasażerów od tragicznych następstw katastrofy. Jednocześnie nastąpiła na tym odcinku parogodzinna przerwa ruchu. Na ul. Wielkiej spadały cegły poranny dotkliwie 40-letniego kelnera, który odniósł obrażenia głowy.

je większe prawdopodobieństwo że

rząd brytyjski przychylił odniesie się do naddunajskich planów włoskich,

a, jak wiadomo, o to głównie chodzi Suvichowi. Różnica pomiędzy włoską i brytyjską polityką rozbrojeniową polega głównie na tem, że Włochy uznają zażądanie Niemiec co do 300-tysięcznej armji,

podeczas gdy Wielka Brytania wprawdzie nie odrzuca tego roszczenia, jednak uzależnia swoje stanowisko od poglądu francuskiego.

### Nowy pełnomocnik dla zagadnień rozbrojeniowych

BERLIN, 23.4. (PAT) — Niemieckie biuro Informacyjne komunikuje: Prezydent Rzeszy zamianował Joachima von Ribbentropa pełnomocnikiem dla zagadnień rozbrojeniowych. Zamianowanie Ribbentropa nie oznacza żadnych zmian lub nowego kursu w polityce rozbrojeniowej Niemiec.

Ribbentrop jest byłym oficerem armji niemieckiej. Brał udział w wojnie światowej. Po opuszczeniu szeregów armji zajmował się handlem. Od r. 1932 odgrywa, według urzędowego komunikatu, wybitną rolę w wewnętrznej polityce Niemiec. M. in. Ribbentrop był medjatorem między rządem von Pappena a Hitlerem, starając się doprowadzić między nimi do porozumienia.

### Niemcy fortyfikują granicę z Czechami

PRAGA, 23.4. (PAT) — Jak donoszą tutejsze pisma, na pograniczu czeskosłowacko - niemieckim w Górach Kruszcowych przeprowadzane są ze strony niemieckiej roboty ziemne. Buduje się goścince betonowe (koło Schreckenwald) oraz nadziemne, a prawdopodobnie i podziemne schrony betonowe. Poza tem na północno - zachodniej i północnej granicy czeskosłowacko - niemieckiej, niemiecka straż pograniczna zastąpiona została przez oddziały Schutzstaffel.

## Odbudowa gospodarcza Ameryki oprze się na współpracy międzynarodowej

WASZYNGTON, 23.4. (PAT) — Sekretarz stanu Hull, przemawiając na śniadaniu, wydanem przez związek prasy, poruszył szereg zagadnień polityki międzynarodowej i we wewnętrznej Stanów Zjednoczonych.

Rząd opracował dwa programy. Jeden z nich ma na celu walkę z trudnościami, wynikającymi z kryzysu, które wymagają niezwłocznej akcji. Drugi program, którego wykonanie wymaga dłuższego czasu, wynika z konieczności gospodarczych, z jakimi muszą się liczyć Stany Zjednoczone. Wielkie dzieło odbudowy będzie trwało długo, ale już obecnie rezultaty, osiągnięte w r. ub. pozwalają na optymizm. Celem rządu jest odbudowa i podniesienie poziomu życia gospodarczego kraju na podstawie zdrowej i stałej współpracy kapitału i pracy. Rząd w swym programie na jednym z pierwszych miejsc stawia walkę z bezrobociem, równowagę budżetową. W sprawach monetarnych unikną inflacji, niepodlegającej kontroli, dążąc do stabilizacji. Liczyć się jednak musi z chaotyczną finansową sytuacją, jaka panuje na całym świecie. Następnym celem rządu jest przywrócenie normalnych sto-

sunków handlowych z sąsiadami na podstawie przyznanej równości i wzajemnych korzyści. Bez odbudowy

międzynarodowego handlu trudno mówić o podniesieniu się poziomu życia.

## Dyktatura w Grecji?

### Opozycja obali rząd Tsaldarisa

ATENY, 23 kwietnia. (Pat.) Wewnętrzna sytuacja polityczna w Grecji staje się coraz bardziej naprężona. W prasie krajowej

### Trocki powraca na wyspy Książęce

PARYŻ, 23.4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Trockij uzyskał od rządu tureckiego pozwolenie na powrót na wyspy Książęce.

### Włoch zwycięscą

NICEA, 23 kwietnia. (Pat.) — Szóstego dnia międzynarodowych zawodów hipicznych w Nicei, rozegrano przełożony z powodu niepogody, konkurs grand prix o nagrodę przechodnią miasta Nicei.

Zwyciężył włoski pułkownik Borsarelli na „Crispie”. Polacy bez miejsca

za uporeczywe pogłoski, że rząd Tsaldarisa dla wyjaśnienia sytuacji zamierza uciec się do nadzwyczajnych środków, jak rozwiązanie ciał ustawodawczych i wprowadzenia dyktatury.

Dzienniki opozycyjne przewidują, że rząd zostanie obalony podczas pierwszego posiedzenia parlamentu, a to wobec tego, że w związku z dwuznacznym stanowiskiem rządu w sprawie interpretacji zobowiązań Grecji, wynikających z postanowienia paktu bałkańskiego, stronnictwo elewterofronów (wolnomysłnych) p. Metaxasa, które dotychczas popierało rząd Tsaldarisa, będzie głosowało w wypadku prawdopodobnego postawienia kwestji zaufania przeciw rządowi.

## Tęsknota Niemiec za utraconymi koloniami

BERLIN, 23 kwietnia. (Pat.) Pruski minister oświaty w specjalnym rozporządzeniu nakazał wszystkim szkołom na obszarze Prus urządzić w dniu 24 b. m. obchód 50-ej rocznicy powstania pierwszej niemieckiej kolonii zamorskiej w południowo-zachodniej Afryce. W dniu tym odbyć się mają w szkołach pruskich wykłady propagandowe, poświęcone niemieckiej idei kolonialnej.

## Zięć zastrzelił teściową

### Tragedia rodzinna przy Al. 1-go Maja 21

Przed trzema miesiącami 22-letni Arje Langfus ożenił się z panną Wygnańską i młoda para zamieszkała u matki panny, przy ul. 1-go Maja 21.

Od pierwszej chwili miały między teściową a zięciem napięte stosunki i niejednokrotnie dochodziło do awantur.

Wczoraj o godz. 11 w nocy znów doszło do awantury i zięć zażądał by teściowa opuściła mieszkanie.

Wygnańska poczęła pakować swoje rzeczy w korytarzu. W czasie pakowania doszło znowu do ostrej wymiany słownej, ponieważ Wygnańska poczęła pakować także rzeczy, których zięć nie pozwolił jej zabrać. W czasie kłótni wydobył on rewolwer i oddał dwa strzały w plecy swej 48-letniej teściowej, Per

li Wygnańska padła na ziemię.

Zrozpaczona córka wyleciała na korytarz alarmując sąsiadów, którzy obezwładnili Langfusa i zawiadomili policję i pogotowie o wypadku.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Wygnańską do szpitala na ul. Drewnowską. Przy przenoszeniu jednak na noszach Wygnańska zmarła. Ciało przewieziono do sekcji. Ciało Langfusa policja aresztowała.

## Śmierć labędzi

Wenecja flamandzka, Bruges, po grążona jest w smutku. Labędzie, których setki krążyły majestatycznie po licznych kanałach przerysujających miasto, wymierają jeden po drugim. Jakas nieznaną bliżej epidemią dziesiątkuje piękne ptaki, które szczytowały się w Bruges i podziwiali turyści zwiedzający licznie w sezonie letnim jedno z najpiękniejszych miast zabytkowych Flandrii belgijskiej. Weterynarze, którzy zajęli się zbadaniem przyczyn epidemii, są zdania, iż źródłem choroby są prawdopodobnie gnijące wodorosty, znajdujące się w wodzie.

## Lotnicy tureccy w Moskwie manifestują przyjaźń rosyjsko-turecką

MOSKWA, 23.4. (PAT) — Dziś wylądowała na lotnisku moskiewskim turecka eskadra wojskowa w składzie 5-ciu samolotów, spotkana przez ambasadę turecką, wyższych oficerów lotnictwa sowieckiego z dowódcą Alksnisem na czele, przedstawicieli komisariatu spraw zagranicznych i prasy. Prasa okre-

śla przyłot eskadry jako nową manifestację przyjaźni sowiecko-tureckiej. Niezależnie od lotników przybywają do Moskwy na 1 maja wyżsi oficerowie tureccy z wizytą na odwiedzenie Ankary przez komisarza Woroszyłowa podczas uroczystości 10-lecia republiki tureckiej.

## Zabójcy bankiera Centnerszvera



Mieczysław i Konstanty Pystkowie, Paweł Stańczyk i Agata Peciak na ławie oskarżonych.

## Podział fal długich

### Wyniki obrad konferencji genewskiej

W Genewie zakończyły się tygodniowe obrady Międzynarodowej unii radijofonicznej.

Nowy plan przewiduje, że Radio Paris będzie oddalony od Moskwy o 8 kc. czyli rosyjska stacja będzie pracować z częstotliwością 174 kc. Postanowienie to jest przewidywane, gdyż jak oświadczone oficjalnie ze strony francuskiej, wieża Eiffel porzuci w krótkim czasie długie fale, zgodnie z planem lucerniskim przejdzie na fale krótkie. Do czasu zniknięcia wieży Eiffel z pasma fal długich, stacja ta pracować będzie wieczorem ze zmniejszoną mocą i kończyć będzie swą pracę o godz. 21.00. Drugą ważną zmianą w podziale fal długich między poszczególne stacje jest to, że Oslo przejmie częstotliwość 262 kc. Największą trudność sprawia podział fal od 208 kc. do 232 kc. między pięć stacji, gdyż według obliczeń w paśmie tym może się zmieścić tylko cztery stacje. Propozycja unii radijofonicznej idą w tym kierunku aby falami o częstotliwości 208 kc. 216 kc., 224 kc. i 232 kc. podzieliły się Charków, Mińsk, Motawa, Warszawa i Rykajew. W ten sposób, że stacja islandzka, jako najbardziej oddalona od Sowie- tów, będzie pracować na wspólnej fali z jedną ze stacji rosyjskich. Co do ustalenia fal między Motawą, Warszawą, Mińskiem i Charkowem — unia polecała wszcząć radiofonijom sowieckim, szwedzkim i polskim bezpośrednie rokowania w ramach modus vivendi.

Charakterystyczną jest rzeczą, że

nowe modus vivendi w paśmie fal długich nie przewiduje miejsca dla radiostacji luksemburskiej, która obecnie prawem kaduka pracuje na falach długich.

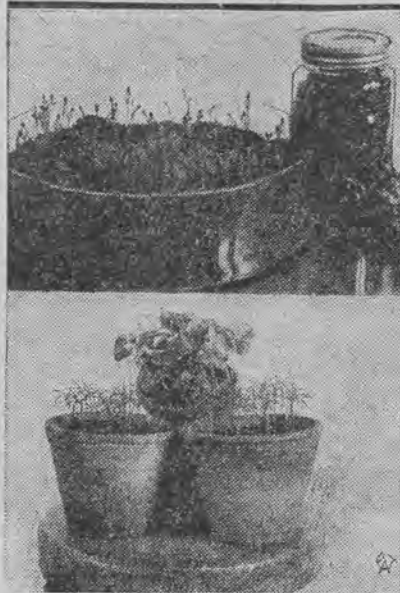
Skuteczność nowego podziału fal zależy od rozmów dyplomatycznych między poszczególnymi krajami. W każdym razie plan ten umożliwia czysty odbiór audycji, gdyż przedział między falami poszczególnych ołbrzymów wynosi przeciętnie 9 kc. Zresztą chodzi tu tylko o „obraz eksperymentalny”, którego realność wykaże życie. Odnosi się to zwłaszcza do stacji Brassow (Rumunia) i Huizen (Holandia), które pracują na tej samej fali 1883 mtr. Próby wykażą, czy mimo oddalenia geograficznego stacje te nie przeszkadzają sobie wzajemnie.

Teoria wymaga, aby stacje oddalone były od siebie o 10 kc. W paśmie tych fal długich jest to jednak niemożliwe, z powodu wielkiej ilości stacji. Niektóre oddalone są od swych sąsiadów o 9 kc., inne o 8 kc., a stwierdzono nawet, że Brassow i Huizen oddalone są od Kowna tylko o 5 kc. Coprawda nowy plan zawiera także i taką odległość jak Leningrad i Oslo, których fale różnią się od siebie o 14 kc.

W ciągu lata nowy plan wprowadzony będzie w praktykę, a następna sesja Międzynarodowej unii radijofonicznej, która odbędzie się w Londynie w dniach od 12 do 20 czerwca rb. ustali definitywnie podział fal długich między zainteresowane radiostacje.

(r)

## Lasy w doniczkach



Górne zdjęcie przedstawia nasiona sosny i jej kilkudniowe siewki. W zakładzie doświadczalnym lasów państwowych stacja oceny nasion zakładu zbadała w roku bieżącym około tysiąca próbek nasion, reprezentujących 50.000 kg. zbioru. W jednym kilogramie nasion sosnowych znajduje się przeciętnie 160 tysięcy ziarn. Sztuczny wysiew sosny przeprowadzany bywa w ciągu kwietnia.

Dolne zdjęcie przedstawia siewki buka (środkowa doniczka) i jodły, wychowane w zakładzie doświadczalnym lasów państwowych w toku prac nad oceną zdolności kiełkowania nasion.

Drzewostan jodłowo-bukowy występuje w Polsce przeważnie na wyżynie Małopolskiej i na Podkarpaciu.

## Dźwiękowy Kinoteatr

# „MUZA”

(dawniej „Luna“)

### Dziś i dni następnych!

Wielki współczesny film obyczajowy Paramountu

# Shańbiona

Monumentalne arcydzieło o potężnej, złamanej miłości

Role główne odtwarzają:

Helena Twelvetrees  
Adrienne Ames  
Bruce Cabot

NADPROGRAMY! W każdym programie najnowszy tygodnik FOXA.

Początek o godz. 4-ej.

## Mile koleżanki

Odszkodowania żąda była uczennica liceum w Topeka (Kansas U. S. A.) Georgine Hill za pobicie jej w czasie pobytu w szkole przez koleżanki. Wniosła ona skargę do sądu przeciw 10 byłym koleżankom domagając się odszkodowania w sumie 25.000 dolarów tytułem zwrotu kosztów kuracji w szpitalu.

## W maju się poprawi...

### Spokój na rynku przędzy bawełnianej

W ostatnim tygodniu na rynku przędzy bawełnianej sytuacja uległa nieznacznej poprawie. Zapotrzebowanie nieco się poprawiło, czego najlepszym dowodem jest spadek zapasów. Na 15 bm. na podstawie danych Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej przędza na sprzedaż 1.477,388 kg., przędza w tkalniach — 394,006 kg. Ogółem na 15 bm. zapasy wynosiły 1,871,344 kg. co w porównaniu z zapasami 8 bm. wykazuje zmniejszenie o 14,518 kg.

Horoskopy na przyszłość uzależ-

nione są od zapotrzebowania. Wobec tego, że sezon letni ma się ku końcowi i w maju fabrykanci winni rozpocząć przygotowania do sezonu zimowego, należy mieć nadzieję że popyt na przędzę wzrośnie.

Warunki pokrycia nie uległy zmianom i były traktowane przez poszczególne firmy indywidualnie. W większości wypadków obowiązywało pokrycie wyłącznie w gotówce.

Ceny notowano pod znakiem tendencji utrzymanej z odcieniem słabszym.

## Święto Matki w Berlinie



W tych dniach w Berlinie odbył się doroczny dzień święta Matki. Na zdjęciu pochód wózków dziecięcych na „Unter den Linden”.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.05 Koncert zespołu salonowego.  
15.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.  
15.20 Muzyka lekka z płyt  
16.20 „Kącik językowy”.  
16.35 „Paderewski gra” — reportaż muzyczny ze Lwowa.  
17.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Biologia” — p. t. „Wartość teorii i wymowa faktów”.  
17.50 Odczyt p. t.: „O wędrówkach ryb”.  
18.10 Koncert choru Dana.  
19.25 Feljeton aktualny.  
20.02 Koncert kompozytorski Piotra Maszyńskiego  
21.15 Jarosław Janowski „Bulgatti” (Opowiadanie)  
21.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry i Ida Łosiówna (pł.).  
22.15 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław (325)  
23.15 Trío fortepianowe: Haydna D-dur i Graenera A-moll.  
Frankfurt (251)  
21.30 Utwory fortepianowe Szopena (Ballada, Mazurka, Walc, Nokturn i Etiudy).  
Hamburg (332)  
00.05 Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena i Koncert skrzypcowy Czajkowskiego.  
Wiedeń (507)  
19.25 Wieczór operetkowy.  
Mediolan (368)  
20.45 Operetka Falla „Róża ze Stambułu”.  
Bukareszt (364)  
20.20 Suita Faure’a i Koncert fortepianowy A-moll Schumana.  
Sottens (443)  
20.30 Opera Masseneta „Werter”.  
Budapeszt (550)  
22.15 Kwartety smyczkowe: Koronay’ego Nr. 3, Wolfa i Mozarta B-dur.

## Sztuka o Edisonie

50 lat walki w twórczym napięciu

Czeski teatr Narodowy w Pradze wystawił czteroaktową sztukę czeskiego pisarza Konrada o Edisonie. Sztuka jest ciekawym eksperymentem, bowiem idzie w niej autor tylko indywidualnej woli, nie ścierając się siły zbiorowej z siłami indywidualnymi, lecz kompensując się działaniami elektrycznymi, koncentrując się siły dynamiczne, dotychczas nie odkryte.

Napięcie widowiska tkwi w wyniku badań odkrywczych, w których wieczne perypetie serca są zastąpione reakcjami chemicznymi wypróbowanych pierwiastków, reakcjami wybuchów, których siły i napięcia nie zna ani widz, ani protagonista jego sztuki, wynalazca Edison.

Duchowe życie Edisona, które obejmuje niemal całe stulecie, nie obfituje w przygody. Spotkanie Edisona z robotnicą Marią Stillwellówną, którą pojmuje za małżonkę po kilkuminutowej zaledwie rozmowie, spotkanie Edisona w noc sylwestrową w 1880 roku z największą artystką dramatyczną owych czasów, Sarą Bernhardt i rozejście się tych dwóch genialnych ludzi — oto cała strona prywatna treści tego eposu pracy.

Przewodnim motywem jest tu twórcze napięcie, które nie zna odpoczynku. Aby streścić w ramach jednego przedstawienia 50 lat życia Edisona, wymyślił sobie czeski pisarz abstrakcyjną postać antypody Edisona, darmozjada filozofa Blacka, który Edisona nie miłosiernie nakłania do robienia jednego wynalazku po drugim. Edison wynalazł żarówkę elektryczną, spotkał telefonem i telegrafem przesłane tal powietrznych, wynalazł kinematograf, przezwyciężył ciężar materii, ułatwił warunki życiowe ludziom wszystkich ras i części świata, ale ostatecznie dręczy się wątpliwościami co do celowości swego udziału w czasach, gdy miliony bezrobotnych umierają z głodu i gdy sens jego dzieła gubi się w merkantylizowanym świecie. Sztuka Konrada o Edisonie cieszy się niebawem powodzeniem.

# Pomysłowe oszustwa „na wesoło”

Sprytny kawał złodzieja, przebranego za księdza. — Przygoda amatora — filmowca. — Oszukańcza „pani doktorowa” i subjekt sklepowy

Wśród szarej masy złodziei, specjalistów od wszelkiego rodzaju kradzieży mniej lub bardziej pospolitych, znajduje się pewna liczba „mistrzów”. Łącząc bezczelny tupet z wielką znajomością słabostek ludzkich i umiejętnością wyzyskania tych słabostek, dopuszczają się oni kradzieży i oszustw, o których długo potem opowiada się ze śmiechem, jak o dobrym dowcipie, zapominając często, że za tym dowcipem kryje się przeważnie tragedia osoby oszukanej i ośmieszonej. Oto kilka przykładów takich kradzieży dokonanych „na wesoło”.

Jakiś poważny i zażywny ksiądz wszedł do wielkiego sklepu artykułów kościelnych w Krakowie

i pochwiliwszy Boga, oświadczył, że przysłał go kurja biskupa celem zakupu szat biskupich, infuły i innych pomniejszych utensyliów. Dodał, że zgubił kartkę z wymiarami jego eminencji biskupa i nie wie, jak wybrnąć z kłopotu. Gdy właściciel sklepu radził mu to i owo odpowiedział:

— Wiem już, co zrobimy. Pan jest tego samego wzrostu, co biskup.

Możemy więc zmierzyć na pańskiej osobie szaty liturgiczne.

Kupiec, nie przeczuwając podstęp, zastosował się do rady kapłana. Gdy był już całkowicie ubrany nawet w infułę, i trzymał posłusznie pastorał w prawicy, „ksiądz” błyskawicznie opróżnił kase,

zabrał portfel z ubrania leżącego na kontuarze i w lot był na ulicy.

Kupiec zmartwił na moment z powodu tej bezczelności, następnie, tak jak był ubrany, rzucił się w pościg za złodziejem w sutannie. Nieoddienny widok biskupa w infule, galopującego po trotuarze i wymachującego pastorałem, był sensacją miasteczka. Gdy „biskup” dogonił złodzieja, ten ostatni, pokazując go tłumowi rzekł: „Zwarjował

biedny człowiek” i przebiegł go z powagą i wielką pobożnością.

Takie dostojne załatwienie sprawy przekonało tłum, który wnet przytrzymał kupca i „rozbroił” go z pastorału, podczas gdy złodziej wsiadł do dorożki i spokojnie odjechał.

Ostatecznie rzekomy warjat wyjaśnił sprawę, było już jednak zapóźno sięgać pomysłowego „księdza”.

Nietylko jednak w Polsce zdarza się tego rodzaju kradzieże. Nie brak ich również zagranicą. Są one tam bardziej może nawet wyrafinowane i pomysłowe.

Oto pewnego poranku w stolicy Hollywood szedł odludną ulicą elegancki pan. Raptorem zobaczył, jak jakiś łobuz usiłował wyrwać przechodzącej pannie torebkę.

Zagrała w jego moście krew dżentelmena i po paru sekundach opryszek, masując okolice lewej szczęki, zwracał zanoszącej się ze śmiechu pannie torebkę, która jednak nie dziękowała za pomoc. Równocześnie zjawiał się jakiś inny pan i porządnie zwymyślał obrońcę, który

popsuł scenę nakręcania filmu.

Na pocieszenie jednak dodał: — Scenę obrony zagrał pan, mimo wszystko, znakomicie: posiada pan nadzwyczajne zdolności filmowe i jest pan wybitnie fotogeniczny.

Następnie rzekomy reżyser zaproponował mu udział w filmie

o nieco zmodyfikowanym scenariuszu. Amator gry filmowej był uszczęśliwiony. Rola jego polegała na tym, że w chwili, gdy zaczęła bronić pannę, napastnik i drugi jeszcze rzeźmieszek rzucają się na obrońcę, obrabowują go, zdzierają ubranie i przewracają na ziemię. Powalony

ma tak długo leżeć na ziemi twarzą, aż reżyser da sygnał do powstania.

Amator — filmowiec rolę zagrał zna

komie i leżał nosem w piasku tak długo, aż mu się znudziło. Gdy się obejrzał, zespołu filmowego już nie było. Zniknął

wraz z jego ubraniem, zegarkiem, a co najważniejsze, z dobrze wyładowanym portfelem.

Inna nieco, niemniej jednak tragicomiczna przygoda, spotkała subiekta z olbrzymiego magazynu jubilerskiego w Berlinie.

Do magazynu przyjechała wytwornym powozem jakaś pani, która przedstawiła się jako żona doktora, właściciela luksusowego sanatorium dla chorych nerwowo. Pani ta

wybrała kosztowną kolję, kazała ją zapakować do specjalnej szkatułki i poprosiła, by jubiler polecił subjektowi, aby wraz z nią udał się do męża po zapłatę.

Jubiler zgodził się oczywiście i subjekt z cenną szkatułką zajechał do lecznicy. W poczekalni pani doktorowa wzięła klejnoty i poprosiła subiekta o parominutowe zacekanie pod drzwiami, na których figurowało nazwisko jej męża. Pani zaś weszła do gabinetu znanego psychiatry i oświadczyła, że posiada umysłowo chorego syna,

którego chce oddać na kurację. Koszt kuracji miesięcznej opłaciła natychmiast, wyjaśniając,

że choroba jej syna polega na wyobrażeniu, iż skradziono mu klejnoty.

Dla niedenerwowania „syna” doktor wypuścił usłudze damę innejmi drzwiami.

Wkrótce zapukał subjekt do doktorzy i spytał o klejnoty. Lekarz nie zareagował na to tłumacząc sobie pytanie chorobą umysłową pytającego. Subjekt poczył wówczas energicznie dopominać się o zwrot klejnotów i krzyczał. W rezultacie lekarz wezwał sanitariuszy, którzy ubrali miotającego się

handlowca w kaftan bezpieczeństwa, zgolił głowę i poczęli stosować łodowe okłady.

Dopiero po paru dniach wydobyto nieszczęśliwą ofiarę przemysłnej kradzieży z sanatorium, gdzie subjekt zapisany został pod innym nazwiskiem, niż to, według którego szukała go policja i dzienniki.

W żadnym z opisanych wypadków bezczelnych oszustów nie odnaleziono. W międzynarodowych kronikach policyjnych zaliczono te wypadki do spraw, w których sprawcy mogą być wykryci jedynie dzięki przypadkowi.

## Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

NAJWESELSZA  
KOMEDJA  
WIEDENSKA

oparta na dziejach  
dworu

**Habsburgów**

PEŁNA  
PIKANTERJI  
ŚPIEWU  
UPOJNYCH  
MELODJI

**Cesarskie Łowy**

mówiona i śpiewana  
po niemiecku

**NAJSMACZNIEJSZE ZAKĄSKI** i CIEPŁA KUCHNIA w nowo utworzonym BARZE  
Zjednoczeni Rzeźnicy Żydowskiej PIOTRKOWSKA 54  
Telef. 137-66.

Nr. 19 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”  
z dnia 24 kwietnia 1934 roku.



(Ciąg dalszy)

W milczeniu podaje sąsiadce dłoń na pożegnanie. Za drzwiami słychać ostry głos:

Tańczy miasto, tańczy wieś,  
Jak ci smutno — to się wieś...

Schodzę w dół, a głos staje się coraz cichszy... W pamięci mojej defilują urywki dialogów i tkwiący o nieokreślonym wyrazie... Chcę myśleć o czymś innym, ale przychodzi mi to z trudnością... — Nielatwo jest jednak wyjść ze swojej roli; dobiega właśnie ostatni akt mojego dnia i zgodnie z wymaganiami dramatu — piszę:

„Anna długo jeszcze przetwarzała w myśli treść filmu. Podczas gdy dla Geni zetknięcie się z rzeczywistością było równoznaczne z unicestwieniem kinowych emocji, dla Anny powrót do życia codziennego stanowił dalszy ciąg reminiscencji, skojarzeń i przeciwstawień. Nagromadzone w jej

umyśle wrażenia, które ciągle krystalizowały się dokoła poznawanych nowych rzeczy i przeczytanych książek, znalazły ujście w wierszach. Gdy Anna miała 12 lat napisała pierwszy wiersz o tendencjach wybitnie humanitarnych. Przepojony szczerem uczuciem wiersz wzywał do miłości bliźniego i wyrażał gorącą litość dla biednych. Największy wpływ wywarła na młodocianą poetkę Marja Konopnicka.

W okresie dojrzewania płciowego zainteresowania obu siostr rozbiegły się w przeciwnych kierunkach. Pierwszy objaw kobiecości — krew przyjechała Anna przerażeniem, zmieszaniem ze wstydem i odręzą. Inaczej zareagowała na ten sam objaw Genia (w sześć tygodni później), którą fakt „zostania prawdziwą kobietą” napawał radością i dumą. Mimo różnicy wieku, siostry były w tej samej klasie. Chodziły do szkoły razem, ale nie siedziały na jednej ławce i każda z nich miała odrębne grono koleżanek... — Anna, jak dawniej, była przesadnie poważna. Weszła ona na tę błędną drogę, którą wskazuje sztuka, jako jedyny cel egzystencji. Wszystko, co nie było sztuką, nie stanowiło przedmiotu godnego uwagi...

Wiersze Anny powstawały w odstępach mniej więcej kilkutygodniowych. Młoda poetka dawała w nich wyraz swoim uczuciom i nagle — chęci przełania ich na papier, całkowicie ignorując formę. Dopiero z biegiem czasu nauczyła się ocerować nie tylko znaczenie rymów, ale uważała za konieczne zwracać uwagę również na budowę wiersza, rytm i harmonię. W tym czasie Anna odczuwała całkowitą pogardę dla mężczyzn, uważając ich za istoty płytkie i nieciekawe. W kobiecie ceniła przede wszystkim mądrość, ignorując urodę. Utkwił jej zwłaszcza w pamięci aforyzm Napoleona: „kobieta piękna jest cackiem, kobieta dobra — skarbem”; zdanie to przeczytała w starym „Bluszczu” (który matka przechowywała z pietyzmem). Wychodząc z tego założenia, Anna stroniła od koleżanek, odznaczających się urodą i elegancją, sama zaś nie dbała o swoją powierzchowność. To jednak nie przeszkadzało jej ukradkiem śledzić Genię i wykrywać jej słabostki, aby później napoły z niej drwić, napoły ją podziwiać. Kładąc się do łóżka, Anna przykrywała głowę kołdrą i udawała, że śpi, aby przez szparę w pościeli obserwować siostrę. Genia stała przed lustrem, rozbierała się powoli, potem z zadowoleniem przyglądała się swojemu ciału... Anna odnalazła kryjówkę, gdzie siostra chowała swoje największe skarby: fotografie, kosmetyki i zasuszone kwiaty. Starsza siostra także miała swoją skrytkę: w pustym wazonie na szafie. Ukrywała tam ligninę i bruljon z wierszami...

Mając lat 16 Anna napisała wiersz, w którym po raz pierwszy ukazał się mężczyzna. Wiersz był przejawem budzących się nowych tęsknot i oznaczał całkowitą zmianę stosunku do osób płci odmiennej. Mężczyzna wyidealizowany, mocny, poważny i stanowczy pojawił się na widnokręgu zainteresowań Anny, jako rewelacja. Chodziło o to, że Anna zaczynała dostrzegać pewną kategorię ludzi, którzy dawniej zgoliła jej nie interesowali, albowiem stanowili w jej pojęciu kastę „zupełnie dorosłych”. Dawne skojarzenie mężczyzny z pojęciem „uczniak” lub „smarkacz” ustąpiło miejsca oświeceniu, że również nauczyciele są mężczyznami... Mniej więcej w tym czasie, w wazonie, oprócz bruljonu i ligniny znalazł się flakonik perfum i puder. Anna teraz coraz częściej śledziła Genię i czuła, że słabnie jej ironja w stosunku do młodszej siostry, a wzrasta podziw.

(D. c. n.)

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczńska 37); Suke. F. Wójcieckiego (Napiórkowskiego 27).

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W czasie od 15 kwietnia do 22 kwietnia r. b. wydział zdrowotności publicznej zanotował 112 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, 5 durn brzusznego, 11 — błonicy, 14 — błonicy 68 — odry, 2 — róży, 8 — ksztuśca i 6 — gorączki pęcherzowej. W tygodniu poprzednim zanotowano 139 przypadków zachorowań na zakaźne choroby.

**BĘDĄ PILNOWAĆ CYKLISTÓW!** — Wydana została nowa instrukcja dla policji drogowej w sprawie kontroli cyklistów na drogach publicznych na obszarze całego województwa.

Wszystkie posterunki policyjne otrzymały polecenie bezwzględnej ścisłości na kontroli jazdy na drogach publicznych.

**PORZĄDEK W PIEKARNIACH.** — Cechy piekarskie rozesłały wezwanie do piekarzy odczuwających potrzebę stosowania jaknajdalej idącej precyzji przy produkcji pieczywa.

Cechy piekarskie zwracają uwagę na niedopuszczalność przechowywania w piekarniach jakiegokolwiek substancji trujących.

## Kłopoty komunikacyjne łodzian Tramwaje podmiejskie kursują w sercu miasta

W latach 1906 — 1915 szerokie przedmieście łódzkie przyłączono oficjalnie do Łodzi. — Wskutek tego Łódź się rozrosła. Rozrost miasta został jednak w ostatnich latach bardziej spowolniony przez silną rozbudowę przedmieść. Doszło do tego, że tory tramwajów podmiejskich, które jeszcze niedawno przebiegały przez niezabudowane szosy, obecnie znajdują się w sercu miasta, w obrębie dzielnic gęsto zabudowanych i zaludnionych. Stworzyło się szereg niewygód dla mieszkańców przedmieść, pracujących w sercu miasta, względnie na drugim jego krańcu. Niewygody te

usiłował złagodzić poprzedni magistrat, czyniąc zabiegi o przejęcie części torów kolei podmiejskich przez tramwaje łódzkie. Chodziło oczywiście o tory biegnące w granicach Łodzi. Sprawa wobec złożenia z urzędu poprzednich władz i ustanowienia rządów komisarycznych uległa odroczeniu.

W chwili obecnej sprawa ta stała się znowu aktualna w związku z zabiegami tramwajów podmiejskich w sprawie przedłużenia koncesji.

Jak wiadomo, na uzyskanie prolongaty koncesji władze miejskie posiadają duży wpływ i prawdopodobnie wyzyskają o-

kazję, aby obronić interesy rzeszy mieszkańców, na przedmieściach, zmuszonych do wykupywania podwójnych biletów.

Należy podkreślić, że unormowanie komunikacji tramwajowej w Łodzi wysuwa się obecnie na czoło zagadnień komunalnych, zwłaszcza, że opracowany i zatwierdzony już przez kom. Wojewódzkiego plan zabudowania m. Łodzi, który już w niedalekiej przyszłości stanie się w naszym mieście prawem obowiązującym — obejmuje także dalekie krańce miasta, przez które przebiegają obecnie tramwaje podmiejskie.

## Roboty publiczne w pełni Kostka granitowa na Piotrkowskiej do Głównej

Wraz z ustaleniem się pogód wiosennych ruszyły miejskie roboty publiczne. W chwili obecnej na odcinkach kanalizacyjnych i wodociagowych pracują już liczne zastępy robotników. Rozpoczęły się prace nad wykopem pod budowę większych rezerwuarów wodociagowych w Budach Stokowskich, rozpoczęły się prace nad regulacją rzek Łódki i Jasieni. **Zatrudnionych jest przy tych robotach przeszło 1.000 osób, a**

zaangażowanych zostanie jeszcze 800.

Nad konserwacją bruków pracuje w chwili obecnej przeszło 200 robotników, zaś przy robotach drogowych w Łagiewnikach przeszło 300 osób. Łącznie wydział budownictwa zatrudnia 750 osób.

Roboty nie osiągnęły jeszcze punktu kulminacyjnego, gdyż jak się dowiadujemy, zarząd miejski zastanawia się nad możliwościami znalezienia kredytów na szerszą konserwację bruków, a przedewszystkiem na nowe bruki w centrum miasta. Według opracowanego planu tych robót, kosztorys zamknąć się ma sumą 150.000 zł. Władze miejskie planują w pierwszym rzędzie **wyłożenie nowej nawierzchni z kostek granitowych na ulicy Piotrkowskiej od Nawrotu do Głównej.**

Smutne doświadczenie z asfaltem przekonało wreszcie samorząd, iż materiał ten nie nadaje się absolutnie dla Łodzi i, że w naszych warunkach finansowych nie można sobie więcej pozwolić na tak szalone wydatki jakie pociągnąć musi za sobą wyłożenie ulicy asfaltem. To też odtąd nawet reprezentacyjne dzielnice łódzkie otrzymają bruki granitowe.

### PAKIETAJ O WŁOSACH!

Częste zwilżanie głowy wodą jest szkodliwe!

Jeśli nie wierzysz temu, to wyjdź kilka razy z wilgotnymi rękami z domu, a przekonasz się, że skóra rąk pęka i staje się szorstką.

Ze skórą głowy dzieje się to samo, a w następstwie tego włosy kruszeją i wypadają.

Najwłaściwszym środkiem dla oczyszczenia i pielęgnowania włosów jest preparat alkoholowy, sporządzony na podstawach naukowych, zawierający, jak preparat Trillysin, składniki, przeciwdziałające zbytniemu odżywieniu i wysuszeniu skóry głowy.

Kwestja wybrukowania ulicy Piotrkowskiej od ul. Nawrot stała się obecnie specjalnie aktualna ze względu na to, iż wkrótce

dyrekcja tramwajów będzie musiała zmienić na tym odcinku szyny i podkłady, co pociągnie za sobą przekopanie całej jezdni.

Definitywne decyzje co do wyłożenia szeregu ulic łódzkich nowymi brukami, zapadną w najbliższym czasie.

## Tomaszów

### STREJK W KTB.

W firmie KTB, która prowadzi roboty przy budowie szosy Tomaszów — Łódź, wybuchł strejk robotników na ile szyskan, czynionych ze strony firmy w stosunku do delegatów robotniczych, oraz unormowania warunków płac i pracy. Mianowicie firma zwolniła z pracy delegata Marczyńskiego za zwolnienie zebrania robotników KTB, na którym omawiano sprawę unormowania płac. Należy zaznaczyć, iż roboty te finansuje fundusz pracy, który, udzielając pożyczki na ten cel, przewidywał stawkę dziennej płacy w wysokości 4 zł, a tymczasem robotnicy otrzymują dzienną w wysokości 2.80 gr.

### ECHA ZNIEWAGI

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie Koszorowskiego, oskarżonego przez Jakuba Rosenbluma, iż zniesławiał go na zebraniu Banku Ludowego. Sąd skazał Koszorowskiego na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

### ROBOTY PUBLICZNE

Roboty publiczne w Tomaszowie rozwijają się. Obecnie zatrudnionych jest już 300 robotników, a wkrótce uruchomiona będzie miejska betoniarnia do wyrobu płyt niezbędnych przy naprawie ul. Antoniego. W betoniarni tej znajdzie zatrudnienie dalszych 300 robot-

## Główny remont gmachu rady miejskiej

Prowadzone są już w przyspieszonym tempie prace nad całkowitą przebudową gmachu rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16. Sala rady miejskiej zostaje całkowicie przebudowana w ten sposób, iż na parterze nie będzie miejsca dla publiczności, a jedynie na galerji.

Miejsca dla przedstawicieli prasy wyznaczone zostaną w lewym skrzydle, tuż przy podjum, gdzie dawniej znajdowały się miejsca lawników.

Z drugiej strony, naprzeciwko, znajdzie się pomieszczenie dla urzędników. Przedstawiciele zarządu miasta będą siedzieli u podnóża podjum.

Prace prowadzone w pośpieszonym tempie, tak by posiedzenie konstytucyjne nowowybranej rady mogło się odbyć już w nowej sali.

### TEATR ROZMAITOŚCI

(dawn. Teatr Miejski)  
Cegielniana 27, tel. 112-25.  
Gościnne występy teatru

## Ararat

Kier. Art. M. Broderson  
Ostatnie 3 dni

## Hymn Efn Zych

w 2-eh częściach, 16 obrazach.  
Reż. Sz. Dżigana i J. Szumachera  
Conferencjer Władysław Godlik.

## FRYDY BLUMENTAL

Ceny niższe: od 70 gr. do 2.20  
Początek punkt. o g. 9.15 w.

## Kandydaci na radnych

z ramienia dawnej frakcji rewolucyjnej P. P. S.

W dniu 22 kwietnia b. roku odbyło się zebranie w lokalu okręgowej rady klasowych Zw. Zawod (Piotrkowska 61). Na porządku dziennym były sprawy wyborów do rady miejskiej i święta 1 maja.

W sprawie wyborów do rady miejskiej ustalono pełną listę radnych w ilości 72 osób i tyłuż zastępców.

Na czołowych miejscach figurują: Pluciennik St., Jaworowski K. — b. nacz. wydziału samorz., Rassalski Henryk —

b. insp. pracy, Kaffanke W. — b. ławnik mag., Garztecki M. — nauczyciel, Lipski J. — b. radny m. Łódzi, Poznańczyk B. — ślusarz, Zagórewicz J. — ślusarz, Małacki J. — urzędnik ubezp. społ., Jezuitkowski St. — przew. zw. rzeźników, Boruta Józef — robotnik, Wojtkowski R. — tkacz, Kaftan F. — przew. zw. użyt. publ., Blaszyk M. — nauczyciel, Holecgreber J. — technik, Rimer T. — przew. centr. zw. przem. włók.

## Złodzieje w P. K. O.

Nagrody lekkoatletyczne skradzione

W ubiegłą niedzielę wieczorem włamali się do lokalu Polskiego komitetu olimpijskiego złodzieje. W lokalu tym mieści się również i siedziba Polskiego związku atletycznego.

### „KULTUR - LIGA”

Oddz. teatr-art. wydaje bilety ulgowe do kin na wszystkie seanse. Wycieczki. Jutro o godz. 19-ej do basenu w Zgierzu.

W piątek, dn. 27 b. m. o godz. 1 w pol. do fabryki papieru i celulozy w Pabjanicach.

Zbiórka na powyższe wycieczki w lokalu „Kultur-Ligi”, Zachodnia nr. 68.

Bilety ulgowe i zapisy w sekretariacie, Zachodnia 68.

W pokojach Polskiego komitetu olimpijskiego złodzieje otworzyli biurka i szafy. Z powodu nieobecności członków zarządu PKO. trudno było ustalić co padło łupem włamywaczy. W pokojach związku lekkoatletycznego złodzieje wytrychami otworzyli szafę, w której mieściły się liczne nagrody stanowiące dorobek polskiej lekkoatletyki. Ustalono, że złoczyńcy skradli kilka cenniejszych nagród, ofiarowanych przez związki zagraniczne. Zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.



Dziś i dni następnych!  
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Najlepsza komedia wiedeńska wszystkich czasów, mówiona i śpiewana po niemiecku

CSIBI

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

## Ławnicy b. magistratu występują o odszkodowanie za urlopy

W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Łodzi, odbyła się niecodzienna rozprawa.

Powództwo wnosiło b. ławnicy magistratu, a mianowicie Przemysław Smolik, b. ławnik wydziału kultury i oświaty, który za niewykorzystany urlop w r. 1933 domagał się zasądzenia od zarządu m. Łodzi 1076 złotych oraz ławnik Roman Izdebski z wydziału budowlanego, który domagał się zasądzenia 2.152 zł. za urlopy niewykorzystane w latach 1932 i 1933.

Sąd zbadał zarzuty stron i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniach najbliższych. (a)

## Notariusz Al. Rzewski członkiem honorowym Aeroklubu

W uznaniu zasług położonych przy organizacji Aeroklubu Łódzkiego oraz rozwoju jego prac, wależne zebranie członków A. L. nadało godność członka honorowego p. notariuszowi Aleksandrowi Rzewskiemu. Prezes i sekretarz zarządu dokonali uroczystego wręczenia p. notariuszowi Rzewskiemu dyplomu i odznaki honorowej.

## Tajemnicza napaść na żonę malarza

W domu przy ul. Chłodnej 6, zamieszkuje malarz pokojowy Andrzej Karolak wraz z żoną Janiną. Onegdaj, w czasie nieobecności męża, gdy Karolakowa znajdowała się sama w domu, nagle do mieszkania wtargnął jakiś osobnik i począł żonę malarza zadawać ciosy łokciem i pięściami. Gdy nieścisześliwa kobieta padła na ziemię, brocząc obficie krwią, opryszek szybko się ulotnił.

Do rannej wezwano pogotowie, którego lekarz, po nalożeniu opatrunków, pozostawił ją na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Powiadomiona o tajemniczej napaści policja wszczęła energiczne poszukiwania za krwawym zbrodniarzem, którego dotąd jednak nie ujęto. (p)

## CASINO

**Ceny  
miejsc  
zniżone  
od 1,09**

## Pieśniarz Warszawy

wspaniała komedia  
polskiej produkcji

Eug. BODO  
Michał Znicz  
Wład. Walter  
M. Gorczyńska

Nadprogram:

**Bohaterska  
wyprawa  
Czeluski**

## Tragedja nieświadomego macierzyństwa

# 27 malek odpowiada za porzucenie dzieci Sąd większość uniewinnił, skazując tylko kilka z zawieszeniem kary

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpoznawał 27 spraw za przekroczenie art. 200 K. K. Artykuł ten brzmi: „Kto wbrew obowiązkom opieki lub nadzoru, porzuca dziecko poniżej lat 13, albo osobę znajdującą się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności, podlega karze więzienia do lat pięciu”.

Na ławie oskarżonych kolejno zasiadały różne niewiasty w liczbie 27, rekrutujące się ze sfer robotniczych, uwiedzione panny, służące, wdowy i opuszczone żony.

Znalazła się wśród oskarżonych panna, którą zgwałcił jakiś osobnik, a która ze wstydu

zataiła ten fakt. Były uwiedzione, które zmuszone były opuścić dom rodzicielski.

Wszystkie niewiasty oskarżone były o porzucenie swych dzieci, przeważnie niemowląt do 1 roku życia, bądź w lokalu wydziału opieki społecznej, bądź też w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie niemal bez wyjątku tłumaczyły się, że do czynu przestępczego skłoniła je nędza, niemożność wyżywienia dziecka, niemożność znalezienia schronienia z dzieckiem.

Znalazły się wśród oskarżonych także, które nie chciały ujawnić nazwisk ojców, lub też ich nie знаły.

Charakterystycznym jest, że

we wszystkich sprawach nie wezwano ani jednego świadka, ponieważ oskarżone przyznały się ze skruchą do winy.

Sąd przesłuchując oskarżone wglądał się w ich życie, by znaleźć okoliczności łagodzące ich winę, dawał przytem pouczenia, by odszukały ojców i zwróciły się do sądu o zasądzenie alimentów.

Lwią część oskarżonych sąd uniewinnił, biorąc pod uwagę wyjątkową nędzę i rozpaczliwy stan nieszczęsnych matek.

Zaledwie w kilku sprawach sąd skazał podsądne na kary od 1 miesiąca do 6 miesięcy aresztu, jednakże wykonanie kary zawiesił.

# Nieużyteczna tortura

Mnożą się głosy za zniesieniem egzaminów maturalnych

Zbliża się okres egzaminów maturalnych, okres, który młodzież przeżywa w atmosferze meczącego niepokoju, odbijającego się nieraz fatalnie na systemie nerwowym. Od szeregu lat już jest omawiana w prasie i rozpatrywana przez pedagogów i socjologów znikoma wartość egzaminów maturalnych dla oceny wiedzy zdobytej przez ucznia i jego inteligencji.

Wiadomo, że z roku na rok mnożą się tragedie, samobójstwa, że wielu abiturjentów przyplaca przeplata przez tę Sęplę i Charybde, dłuższą lub krótszą chorobą. A jednak mimo projektów reformatorskich nie następuje rozbrat z tym złym systemem.

W związku z tem warto przytoczyć szereg poważnych sądów, wydanych o bezużyteczności i szkodliwej wartości egzaminów maturalnych. I tak jeden z wybitnych pedagogów polskich, Zygmunt Michałowski, pisał niedawno te uwagi: „Kto u kogo sprawdzi postępy w nauce, zasoby wiedzy i inteligencji? Nauczyciel u swego ucznia. Ten sam nauczyciel, który przez szereg lat miał z nim do czynienia, przez ten szereg lat zdążył wychowanka poznać aż nadto dobrze, wyrobić sobie nie dorywczy i powierzchowny ale na gruntownej obserwacji i znajomości rzeczy oparty sąd o ucznia. Czy wobec tego jedna, ostatnia, podczas egzaminu wykonana praca piśmienna — czy jedna ostatnia, kwadrans trwająca rozmowa z uczniem podczas ustnego egzaminu, może zmienić i obalić przez lata wyrabiany sąd o uczniu? Czy przypadkowe potknięcie się ucznia dobrego w cpałach egzaminacyjnych może zachwiać długoletnią opinię nauczyciela o uczniu? Bezcelowość zabiegu maturalnego zdaje się być aż nadto wyraźna. Nie można go uważać za miarę odpowiedzialną do mierzenia dojrzałości ucznia”.

Wymowny sąd o szkodliwości egzaminów maturalnych wydają również lekarze i psychologowie. Oświadczają oni zgodnie, że jest to dewastacja systemu nerwowego, wywoływanie stanów patologicznych i budzenie specyficznej psychozy egzaminacyjnej, która pozostawia niejednokrotnie trwałe ślady.

Doskonałą pracę na ten temat p. „Badania nad wzruszeniem egzaminów i jego wpływem na sprawność umysłową podczas egzaminu” ogłosił prof. Uniw. Jagiellońskiego Stefan Szuman. Uczony przeprowadza doskonałą analizę gorączki egzaminacyjnej, przyczem czyni na

der interesującą uwagę: „Niema żadnej współzależności między szybkością tętna w czasie egzaminu, a dobrem, względnie złem przygotowaniem do niego. Uczniowie celujący mają przeciętnie tak samo przyspieszony puls jak uczniowie słabi. Jest to zjawisko całkiem zrozumiałe, bo nawet dobry uczeń odczuwa niebezpieczeństwo przypadkowej kleski”.

Prof. Albert Einstein pisał również o „strachu i terrorze maturalnym”, który wywołuje schorzenie nieraz długotrwałe.

A wreszcie znakomity pisarz Tomasz Mann powiada:

„Owe długie dni tortur szkolnych w ciągu których młodzi ludzie muszą przy użyciu środków, usuwających sen, okazać się encyklopedystami, owe egzaminy, na których spaliłaby się większość egzaminu-

jących, z ich nieludzkością, szkodliwością i wyszukaną zbytecznością, mogą być bronione tylko wskutek braku sympatii dla młodzieży”.

Bardzo przekonujące argumenty przeciw niepotrzebnym torturom maturalnym przytoczył również w doskonałej rozprawce pt. „Precz z maturą” zasłużony pedagog W. M. Kozłowski, opierając je na długoletnim doświadczeniu pedagogicznym.

Mimo tak licznych, poważnych i przekonujących głosów, mimo projektów reformatorskich, przeżytek ten utrzymuje się nadal i to w czasie, gdy tyle się mówi o życzliwym podejściu dojrzałego społeczeństwa do młodzieży, będącej przyszłością i kwiatem narodu. Czas najwyższy, aby sprawa zniesienia matury z jałowych dysertacji przeszła w fazę zdecydowanego czynu.

## Cmentarz przedhistoryczny odkryto pod Lutomiem

Jak informują z urzędu wojewódzkiego w ubiegłą sobotę gospodarz Józef Nowacki, mieszkający wsi Zalew, gminy Lutomiersk, powiatu łaskiego, podczas orki wiosennej, natrafił na urny z dziwnymi rzezbami.

Gospodarz powiadomił o swym odkryciu posterunek policyjny w Lutomiem, który w pierwszym

rzędzie zabezpieczył wykopiska.

Urząd wojewódzki delegował na miejsce swego przedstawiciela, który po zapoznaniu się z urnami orzekł, iż należą one do kultury łużyckiej.

Urnę po dokładnym zbadaniu zostaną przesłane do Warszawy, gdzie umieszczone zostaną w muzeum słowiańskim. (w)

## Litera prawa



Te trzy piękne okazy, skradzione pewnemu hodowcy drobiu z pod Los Angeles, przywieźdowały do sądu jako „dowody rzeczowe”. Widać z jakim zainteresowaniem i przejęciem odnoszą się do swojej sprawy, pilnie studiując kodeks.

## Zakończenie kursu P.C.K. w Lutomiem

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Lutomiem uroczystość z okazji zakończenia kursu drużyny ratowniczej PCK. Egzamin odbył się w obecności oddziałowych władz czerwonołaskich z Łasku: pp. dr. Z. Jankowskiego, Bugajskiego i Wesołowskiego, miejscowych wykładowców: dr. J. Magalifa, pp. Piechoty i Notakiera oraz p. Berlakowej p. Jungowskiego i p. Berlaka.

Do egzaminu przystąpiło 14 osób z których 2 zdały z wynikiem celującym, 6 z wynikiem dobrym, 6 z wynikiem dostatecznym.

Po egzaminie dr. Jankowski wygłosił okolicznościowe przemówienie i rozdał abiturjentom świadectwa.

Świadectwa otrzymali: Adamiak Z., Aleksandrowicz F. Bartczakówna H., Kwał B., Kwał M., Matuszewski Jan, Mindel S., Pawlak T., Pawłowski Jan, Słomkowski E., Sprusińska H., Stachowicz A. i Strykowski J.

Następnie odbyła się herbatka, podczas której przemówienia wygłosili p. dr. Magalif oraz p. dr. Jankowski.

Na zakończenie chcemy jeszcze zanaczyć, że koło PCK w Lutomiem wykazuje dużą żywotność, w ciągu niecałych 2 lat swego istnienia wyszkoliło już dwie drużyny, a zasięg pracy uwzględnia wszystkie statutowe obowiązki koła.

## Przywłaszczenie weksla

28-letni Henryk Lindenfeld pobrał od dr. J. Bauma z ulicy Cegielińskiej 17 weksel na 85 złotych dla wręczenia znajomemu w Warszawie. Weksel ten Lindenfeld przywłaszczył sobie i puścił w obieg, a pieniądze zużył na własne cele.

Sąd grodzki w Łodzi skazał Henryka Lindenfelda na 4 miesiące więzienia.

## Teatr żyd. w sali Filharmonii

Dziś, o godz. 9.15 wiecz. ciesząca się kolosalnym powodzeniem sensacyjna sztuka w 3 akt. (9 obr.)

## „Din Tojre” Urke Nachalnika

gościnne występy znakomitych artystów

## R. Szoszany i Morisa Lampy

z udziałem nowego pierwszorzędnego zespołu

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Pierwszy film w dziejach kina obnażający największą plagę Ameryki współczesnej

## PORWANIE

W roli matki słynna bohaterka „Dziewcząt w mundurkach”

## DOROTHEA WIECK

W roli porwanego dziecka benjaminek Hollywoodu

## Baby le Roy

Jutro premjera  
w Grand-Kinie

## Chłopiec pod autem

doznał ciężkich obrażeń ciała

Przed domem przy ul. Cegielnianej 20 miał miejsce wczoraj straszny wypadek przejechania przez samochód 16-letniego chłopca Henryka Gawrysiaka (Pałacowa 3).

Gdy Gawrysiak usiłował przejść przez jezdnię, nagle od strony ul. Piotrkowskiej nadjechał z dużą szybkością samochód L. D. 85456, prowadzony przez szofera Rudolfa Rutha.

Ruth, widząc przed sobą chłopca, który pojawił się na-

gle z za wozu, puścił w ruch hamulce, jednakże nie zdołał już zatrzymać rozpędzonego auta.

Nieszczęśliwy chłopiec dostał się pod koła samochodu, doznając złamania lewego obojczyka i głębokiej rany głowy.

Do ofiary wezwano niezwłocznie pogotowie, którego lekarz przewiózł Gawrysiaka do szpitala w stanie ciężkim.

Szofer Ruth został zatrzymany. (p)

## Uroczystość poświęcenia sztandaru

związku weteranów b. armii polskiej we Francji

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyła się w Łodzi podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru łódzkiej placówki związku weteranów b. armii polskiej we Francji. Obszerny program uroczystości, rozpoczęty uroczystym nabożeństwem w katedrze, obejmował między innymi złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem Kościuszki, zakończony został uroczystą akademią w sali towarzystwa kredytowego przy ul. Pomorskiej 21.

Prezydium akademii wysłało następujące depesze do pana prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Józefa Piłsudskiego i powitała do p. ministra spraw zagranicznych Francji Barthou.

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki. — Stowarzyszenie weteranów b. armii polskiej we Francji — Placówka w Łodzi w dniu Uroczystości poświęcenia Sztandaru śle Ci Dostojny Panie Prezydencie Wyrazy Hołdu i Cześci i zapewnienie nieugiętej pracy dla Sławy i Potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

„Marszałek Polski Józef Piłsudski. — Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji — Placówka w Łodzi w dniu Uroczystości poświęcenia Sztandaru śle Ci, Wodzu sławą okryty Wojsk Polskich Wyrazy Cześci i Hołdu i melduje swą gotowość na trud i poświęcenie dla Potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

## Grand-Kino

Dziś poraz ostatni

Początek o g. 4-ej

## MAE WEST

Kobieta, o której mówi cały świat w filmie p. t.

## Nie jestem aniołem

W roli męskiej  
**Cary Grant**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Do g. 6.30 ceny niższe

### ZEBRANIE KOLA TATERNIKÓW

W dniu dzisiejszym o godz. 20-aj w lokalu stowarzyszenia aptekarzy ul. Główna 50, odbędzie się zebranie kółka taterników.

Porządek dzienny zebrania wypełni odczyt p. Cz. Bajera p. t. „Niebezpieczeństwa Tatr”.

## Na łódzkich ekranach

zupełnie nie widać ogórkowego sezonu

Druuga połowa kwietnia, maj, czerwiec i miesiące letnie przynoszą rokrocznie ogórkowy sezon w kinach. W tym roku, wyjątkowo mały o tej porze filmy o dużej wartości artystycznej.

Te wysiłki dyrekcji kin należy podkreślić z uznaniem, tembardziej, że w Łodzi naprawdę trudno o urozmaicone rozrywki.

Wszystkie kina zeroekranowe w Łodzi dały w ubiegłym tygodniu premjery. Zapoczątkowały „Casino” i „Palace”, potem „Grand-Kino”, wreszcie „Roxy” i „Muza”.

Repertuar bardzo urozmaicony: polska komedia muzyczna, farsa w wersji niemieckiej, modna Mae West poraz pierwszy na łódzkim ekranie, współczesny film obyczajowy i dramat.

„Palace” wystąpił z doskonałą komedią wiedeńską, mówioną i śpiewaną po niemiecku p. t. „Csibi”. Film ten — cieszący się znacznym powodzeniem — jest filmową przeróbką znanej w Łodzi doskonałej farsy „Niedojrzały owoc”. Fran-

ciska Gal, bohaterka filmu, idealnie nadaje się do roli doskonałej artystki rewjowej, która wskutek zabawnych powikłań musi grać młodą, kilkunastoletnią uczenicę. Publiczność bawi się doskonale, słucha bardzo melodyjnych piosenek, a nade wszystko wspaniałego akcentu, z jakim mówią aktorzy. Dykcja ich nie pozostawia nic do życzenia, przez co dialogi są zrozumiałe dla większości, a napisy raczej przeszkadzają.

Reżyser postawił komedję na wysokim poziomie artystycznym. Dzięki doskonałej grze, komizm scenariusza jest silnie podkreślony i wywołuje wybuchy śmiechu na widowni.

„Casino” dało polską komedię muzyczną „Pieśniarz Warszawy” z Eugenjuszem Bodo i ulubieńcem Łodzi — Zniczem. Bodo jest realizatorem tego filmu, napisał scenariusz i gra tytułową rolę. Piosenki skomponował Wars, a jego orkiestra przygrywa do filmu.

„Pieśniarz Warszawy” jest po-

stępem na drodze pracy polskiej produkcji filmowej. Ma niewątpliwie walory w postaci dobrze skonstruowanej akcji, w której — co obserwujemy poraz pierwszy w polskim filmie — wszystkim trzymamy się kupy. Bodo śpiewa b. dobrze melodyjne piosenki, które wpadają w ucho, a więc spełniają swą rolę muzycznej oprawy. Partnerka Boda, poza przyjemną sylwetką, nie odznacza się, niestety, niczem. Z tem jednak trzeba się pogodzić, gdyż nie widzimy innej artystki, która by się do tej roli nadawała. Znicz przeszedł oczekiwania. Ma dobrą rolę i wywiązał się z niej znakomicie.

W „Grand Kinie” ujrzymy bożyszcze amerykańskie, korpulentną Mae West, w filmie „Nie jestem aniołem”. West napisała sama scenariusz, ułożyła dialog, skomponowała piosenki, wyreżyserowała film. Scenariusz nie jest oryginalny. Środowisko cyrkowców zna publiczność na pamięć, dialogi są niezrozumiałe, natomiast piosenki są pierwszorzędne, a reżyseria na wysokim poziomie.

Mae West jest kobietą korpulentną. Poraz pierwszy widzimy bohaterkę filmu, główną amantkę, ważącą kilkanaście kilo ponad hollywoodzką normę. Oczywiście jest kwestją gustu, uznać Mae Westa za przystojną, piękną czy poprostu niezgrabną. W każdym razie uznać ją trzeba za kobietę z dużych zdolności, a przede wszystkim doskonałą odtwórczynię piosenek. West śpiewa z dużą klasą, pokrywając w ten sposób braki figury, która niejako raz, tembardziej, że debiutantka, nie bardzo jeszcze umie poruszać się przed jupiterami. West jest bezwzględnie aktorką inteligentną i dowcipną. Film wyreżyserowała tak, że publiczność bawi się doskonale. Można powiedzieć, że Mae West podoba się

„Roxy” dało farsę obyczajową produkcji francuskiej p. t. „Tancerki z Buenos Aires”. Treścią tego filmu jest gehenna kobiet, sprzedanych do domów rozpusty w Argentynie. Dita Parlo — doskonała aktorka, gra rolę ofiary handlarzy żywym towarem z tragicznym. Film ten wykonany został przy pomocy ligi do walki z handlem żywym towarem. Reżyser mógł więc operować wszystkimi środkami dla wywołania jak najlepszych efektów.

„Muza” gra film „Paramountu” p. t. „Shanbiona”, współczesny film obyczajowy z Heleną Twelvetress. Jest to, wbrew może pozoru tytułu, film o doskonałej reżyserji, kapitalnej grze artystów i wstrząsającej momentami akcji. Zdjęcia należą do najlepszych, jakie ostatnio oglądaliśmy.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### „Traviata” -- opera Verdiego

Transmisja radiowa z Medjolanu

Rozwijający się w ostatnim piętnastoleciu ruch operowy w Polsce, w czasie, kiedy w krajach o rozwiniętej kulturze muzycznej, placówki operowe zbijają się, budzi pewne refleksje, które dotyczą zaśniedniczych stron życia muzycznego u nas. Opera jest najpopularniejszym środkiem do rozbudowania drzemającej muzykalności w najoporniejszym słuchaczu. W społeczeństwie dzisiejszym, powojennem powstała potrzeba muzyki, a z wszystkich rodzajów sztuki muzycznej opera najłatwiej się nadała do popularyzacji, jako rodzaj, stojący na pograniczu muzyki komnatowej i symfonicznej. Ażeby jednak opera zadanie swoje w sposób godny spełnić mogła, musi mieć nieodzowne ku temu warunki: dobrych śpiewaków, chóry, orkiestrę. Tych trzech rzeczy w najbliższym gatunku dostarczyć może teatr „La Scala” w Medjolanie i o to postarała się rozgłośnia „Polskiego Radja” w Łodzi.

Partycji „Traviaty”, jednej z piękniejszych oper Verdiego, wysłuchaliśmy w sprzyjających warunkach, bo w samej rozgłośni dzięki uprzejmości kierownika p. T. Jarzębowskiego.

Stoimy dzisiaj wobec faktu, że maszyna wstąpiła w sferę muzyki. Nie wszystko, co jest mechaniczne, jest złe, jak niemechaniczne może również być niedobrem. Bo prawdziwe różnice zaważa tylko między muzyką dobrą i złą, jałową i pożywną dla ucha, artystyczną i niemającą z artyzmem nic wspólnego.

Oczywiście, że audycja taka, jakąśmy słyszeli, nie zastąpi audycji „żywej”, dostępnej dla tej garstki publiczności, która się znalazła w Medjolanie. Ale poza uprzywilejowaną garstką pseudoarystokratów duchowej, mogącej obracać się w atmosferze ludzi sytych, stoi nieprzejrany tłum wydziedziczonych, spragnionych wrażeń, stęsknionych za muzyką. Dając szerokim warstwom pracującego ludu muzykę, spełnia się wielką misję społeczną. Idzie tu bowiem nie tylko o wykształcenie zmysłu i smaku estetycznego wśród kół, nieodczuwających jeszcze świadomie artystyczne go piękna, ale o obudzenie i wysubtelnienie sfery uczuciowej, z której czasem rozwinię się estetyczna wrażliwość. Opera jest to sztuka dość skomplikowana, gdyż oprócz śpiewaków, chóry i orkiestry musi mieć balet, doskonałą

oprawę sceniczną, dekoracje, efekty świetlne, a nade wszystko wytrawne kierownictwo reżyserskie i muzyczne. W dzisiejszych czasach kryzysu powszechnego nawet sceny operowe stołeczne nie mogą sobie na taki luksus pozwolić. Ale wróćmy do „Traviaty” z rozgłośni łódzkiej.

Poza wizualnymi wrażeniami, które nas oczywiście nie doszły, ucho miało sowe zadośćuczynienie. Tytułową rolę kreowała sopranistka o wielkich walorach głosowych: wyczuliśmy nieprzeciętną technikę świetnie wyrobioną oraz grę aktorską wybornie do sceny dostrojoną. Alfreda partję śpiewał tenor Tito Schippa, nie wywarł silnego wrażenia, gdyż natura jego głosu nie nadaje się do ról lirycznych. Natomiast Denizo (baryton), uzmysławiający postać Germonta (ojca Alfreda) wstrząsnął nerwami słuchaczy. Potrafił on głosem swojemu nadać barwę właściwą, odpowiednią wyrazowi uczucia. Sądząc z głośnych objawów zadowolona w postaci huraganowych oklasków, publiczność entuzjastycznie była nastrojona. Nagrodziła również słynne solo skrzypcowe przed czwartym aktem, które zapisało się złotem głoskami w naszej pamięci w genialnym wykonaniu przedwcześnie zmarłego skrzypka Stanisława Barcewicza w operze warszawskiej, zajmującego wówczas miejsce przy pierwszym pulpicie z orkiestrą.

F. Halpern.

### TEATR MIEJSKI

„Ivar Kreuger” powtórzony będzie jeszcze dziś i jutro z Edwardem Żytkiem.

W czwartek i piątek wystąpi w teatrze miejskim teatr „S.30” z komedią muzyczną „Kobieta, która wie czego chce”.

### TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godzinie 8.30 „Krótka noc”.

### RECITAL CASADESUSA

W czwartek grać będzie w fil-

**Czyś złożył już ofiarę**

na fundusz

**Szkolnictwa Polskiego zagranicą?**

ECCO



PRZEJAZD 2

— poleca —

**rekawiczki damskie i męskie**

**SKÓRKOWE I TRYKOTOWE**

w najnowszych gatunkach i fasonach

**Ceny konkurencyjne!**

**Ceny konkurencyjne!**

## Reprezentacja Europy przeciwko bokserom Stanów Zjednoczonych

Sekretarz generalny FIBA, Kankowsky wyznaczył onegdaj team Europy, który ma w najbliższym czasie podjąć tournée do Ameryki. Team ustalony został widocznie na podstawie wyników, osiągniętych na ostatnim mistrzostwach Europy w Budapeszcie, jednakże nie wszystkie zdobyte kolejno miejsca zostały uwzględnione. Reprezentacyjna drużyna wyznaczona została jak następuje:

W wadze muszej Kubinyi (Węgry), zastępca Palmer (Anglia). W wadze koguciej Sergio (Włochy), zastępca Cederberg (Szwecja). W wadze piórkowej Kaestner (Niemcy), zastępca Frigyes (Węgry). W wadze lekkiej Facchini (Włochy), zastępca Schmedes (Niemcy). W wadze półśredniej Mc Cleave (Anglia), zastępca Roisland (Norwegia). Waga średnia Szigeti (Węgry), zastępca Majchrzycki (Polska). Waga półciężka: Brennan (Anglia), zastępca Zehetmayer (Austria). Waga ciężka Baerlund (Finlandia), zastępca Runge (Niemcy).

Ponieważ Baerlund, jak już donosiliśmy stał się zawodowcem, na jego miejsce wstępuje Runge, a w charakterze zastępcy pojedzie Floyd.

Dla lepszego zobrazowania tych odchyleń, przypominamy listę mistrzów i wicemistrzów Europy:

W wadze muszej Palmer i Kubinyi, a więc w tej kategorii mamy do czynienia z wyraźną koncesją na rzecz węgry.

W wadze koguciej Enekes i Coederberg. Enekes już w meczu z Polską nie brał udziału i na jakiś czas porzucił ring. Ma on bardzo poważne trudności z duszeniem wagi, w rzeczywistości bowiem reprezentuje dobrą piórkową, to też brak jego jest usprawiedliwiony. Dlatego jednak p. Kankowsky wyżej eeni kwalifikacje włocha Sergio niż świetnego szweda i wysuwa go na pierwsze miejsce, pozostanie jemu tylko wiadomem.

W wadze piórkowej Kaestner, Frigyes. Tu na szczęście niema żadnej zmiany. Za podstawę wzięto wynik mistrzostw Europy.

W wadze lekkiej Facchini, Harangi. Pierwszeństwo przyznano włochowi, a drugie Schmedesowi, licząc widocznie

na to, iż Niemiec podciągnie się w formie i naprawi niekorzystne wrażenie swego startu w Budapeszcie.

W wadze półśredniej Mc Clave, Varga. Lecz w rezerwie przewidziany jest norweg Roisland. Walczył on w półfinale z Mc Clave i chociaż przegrał stawiał groźnemu Anglikowi lepiej czoło aniżeli Varga. Temu zapewne zawdzięcza wybór.

W wadze średniej Szigeti i Majchrzycki, a więc bez zmian. W wadze półciężkiej Zehet-

meyer, Antczak, a tymczasem na pierwszym miejscu stawia się Anglika Brennana, który wógię w Budapeszcie nie startował i o formie którego brak bliższych danych. Zehetmeyer tem postępowaniem wszechwładnego sekretarza FIBY, może się czuć głęboko dotkniętym.

W wadze ciężkiej Baerlund i Runge, a więc dwaj finaliści Flod przewidziany na zastępcę reprezentował barwy Anglii w Budapeszcie.

## P.Z.B. ustalił składy drużyn na mecze z Niemcami i Austrią

W reprezentacyjnych składach drużyn pięściarskich Polski na mecze z Niemcami i Austrią zostały jednak pewnie zmiany. Na ostatnim posiedzeniu zarząd PZB, ostatecznie ustalił już kto wystąpi w Warszawie, a kto w Poznaniu.

Przeciwko Niemcom walczyć będzie drużyna: Rotholz, Rogański, Kajnar, Chrostek, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Pilat, natomiast przeciwko Austrii: Czortek, Kozłowski, Folański, Bakowski, Stahl II, Chmielewski, Karpiński i Krenc.

Na sekundanta drużyny w Warszawie wyznaczono p. Kwiatkowskiego, a w Poznaniu — Arskiego.

Jako sędziego Niemcy zaproponowali arbitra holenderskiego, szwedzkiego, lub norweskiego. W odpowiedzi na to zarząd PZB, wybrał kandydaturę holendra, wysyłając jednocześnie zaproszenie do holenderskiego związku pięściarskiego. Natomiast Austrii zaproponowano na sędziego Niemca Saengera, lub węgry Farago.

Należy przypomnieć, że ostatni mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy odbył się przed dwoma laty w Dortmundzie i zakończył się dotkliwą porażką Polski w stosunku 2:14, przy czym jedyne dwa punkty dla Polski zdobył wówczas łódzianin Garnarek.

Jak się dowiadujemy austriacki związek bokserów na podstawie przeprowadzonych eliminacji ustalił już skład swej reprezentacji. W Warszawie barw Austrii bronić będą: Schlanger, Illichman, Jaro, Weilhammer, Filanowsky względnie Schlerick, Führer, Zehetmeyer i Martinek. Ostatni raz walczyła Polska z Austrią również przed dwoma laty. Mecz odbył się w Łodzi, przyczem polacy odnieśli mało zaszczytne zwycięstwo 9:7.

## Walne zebranie związku związków Złe skutki zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie związku polskich związków sportowych przy udziale delegatów 23 związków, a zatem tylko bez przedstawicieli zw hokeja na trawie. Obecny był także dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego płk. Kiliński.

Zebrańie otworzył prezes płk. Ulrych, proponując uczczenie przez powstanie pamięci zmarłych znanych działaczy sportowych, a mianowicie dr. Centnarowskiego, inż. Christelbauera oraz propagatorów sztuki sportowej prof. Stryeńskiego i prof. Skoczylasa.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił płk. Ulrych, podnosząc do tychczasowy korzystny stan sportu polskiego i apelując do związków o jaknajściślejszą współpracę z zarządem Z. Z. Jednocześnie płk. Ulrych zwrócił się do prasy sportowej z apelem o lojalny stosunek do posunięć Z. Z.

Następnie po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, krótki referat o projektach na przyszłość wygłosił płk. Głabisz, podkreślając wiele niedomagań, na jakie cierpi sport polski. Głos zabiera potem dyr. płk. Kiliński, który w pięknych słowach scharakteryzował cele i zadania sportu, mającego tak pod względem rozrywkowym, jak i wychowawczym bardzo szlachetne idee.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad działalnością zarządu i planami na przyszłość, w której zabierali głos wszyscy niemal o-

becni delegaci. Najgłośniejszym tematem była naturalnie sprawa znane go zakazu m.in. oświaty, zabraniającego młodzieży szkolnej należenia do klubów sportowych. W dyskusji tej delegaci zgodnie stwierdzili złe skutki tego zakazu i domagali się od zarządu związku dalszej pracy nad zniesieniem ewentualnie reformą zakazu.

### LKS traci lekkoatletów

Znany lekkoatleta LKS-u, do skonały miotacz i skoczek, por. Sas, został przeniesiony służbowo do Grodna do 81 p. strzelców grodzieńskich. Por. Sas był również czynnym działaczem sportowym i dobrym szermierzem i w roku bieżącym zdobył tytuł mistrza DOK. w grupie oficerów.

Czołowa lekkoatletka Łódzka i zawodniczka LKS, w grach sportowych, Głazewska, otrzymała posadę w firmie IKP, i wstąpiła do klubu fabrycznego.

### Najbliższe mecze łódzkiej klasy A

W dalszym ciągu meczów o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się w sobotę i w niedzielę następujące spotkania:

W sobotę o godz. 16 na boisku WKS wyznaczone zostało spotkanie Hakoahu z Makabi. W niedzielę o godz. 11 na boisku Widzewa zmierzy się Widzew z LKS IB, o godz. 16 na boisku Wimy mecz Wimy z Union - Touringiem, a o godz. 16 na boisku WKS sensacyjne spotkanie liderów tabeli Strzeleckiego K. S. z ŁTSG. Do Kalisza wyjeżdża zespół WKS by zmierzyć się z Kaliskim K. S.

### Wiadomości lokalne

W środę odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Przedzalnianej nr. 68, doroczne walne zgromadzenie KPZjednoczone, na którym zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu. Początek zebrania o godz. 19-ej.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Sokoła przy ul. Tylniej, zawody dla młodzików o odznakę PZLA.

W niedzielę, 29 b. m. odbędą się kolarskie szosowe mistrzostwa klubowe na dystansie 100 klm. klubów Tow. zwolenników sportu i K. P. Zjednoczone.

Poznańska Warta zwróciła się z propozycją do LKS, by łącznie z meczami ligowymi LKS — Warta w dniach 3 czerwca w Łodzi i 19 sierpnia w Poznaniu, rozegrać mecze tenisowe między zespołami wspomnianych klubów.

## Zawody lekkoatletyczne Hakoahu

Hakoahu zorganizował w sobotę zawody lekkoatletyczne wewnętrzne klubowe.

W zawodach wzięło udział przeszło 80 zawodników w tem kilku-nastu niezrzeszonych.

Konkurencji było kilkanaście, a wyniki osiągnięte przez niektórych zawodników były wcale niezłe.

W trójbój sprinterskim dla mężczyzn zwyciężył Pasierman Roman, osiągając czasy 60 mtr. — 7,6, 80 mtr. — 10, 100 mtr. — 12 sek.

W skoku w dal z miejsca pierwsze miejsce zajął Najman D. skokiem 273 mtr.

W biegu na przelaj na dystansie 3000 mtr. dla mężczyzn pierwsze miejsce w czasie 8,45,8 uzyskał Tuszyński Władysław. Sztajnbok, który przybył pierwszy do mety został za zabiegnięcie toru przeciwnikowi zdyskwalifikowany.

Wśród pań na wyróżnienie zasługują jako niezłe sprinterki Fajnowna Jadzia, a na długich dystansach Frydmanówna Stefa. Pierwsza wygrała bieg na 100 mtr., a druga bieg na przelaj na dystansie przeszło 1000 mtr. Poza tem Fajnowna wy-

grała skok w dal z miejsca, uzyskując niezły wynik 224 mtr.

Wśród juniorów najlepiej zaprezentował się Jarochoński, który wygrał trójmecz sprinterski, skok w dal z miejsca i zajął drugie miejsce w rzucie dyskiem.

Organizacja zawodów sprawna.

## Mecze piłkarskie w kraju

W dniu przedwczorajszym w meczach piłkarskich rozegranych w kraju ważniejsze w wyniki były następujące: we Lwowie: Czarni — Sokół 1:0, Pogoń Ib — Ukraina 2:1, w Poznaniu Unja — Sparta 2:0, Warta Ib — Legja 3:1, Polonia — Liga 3:2, na Śląsku Chorzów — Słowian 3:1, 06 Katowice — BBSV 7:3, IFK — Świętochłowice 2:2, Ruch — Śl. Tow. Bar-Kochba 6:0, Elektryczność — Marymont 2:2, Bzura — Świt 2:1.

## Legja może wygrać z Rot Weiss twierdzi trener Bolzano

Trener Bolzano zapytany co sądzi o wyniku spotkania tenisowego Rot - Weiss — Legja oświadczył, że mecz ten można wygrać, gdyż szale zwycięstwa przeważa wynik spotkania w grze podwójnej. Zdaniem Bolzano polacy mają tu szansę, gdyż Kleinschrot ma słaby serwis i wszystkie jego podania powin-

ny być przez Polaków wygrane. Poza tem Bolzano przypuszcza, że Niemcy zostaną nieco zaskoczeni nieznaną tere-nu. W każdym razie trener jest pewien, że spotkanie Tłoczyńskiego z von Crammem będzie niezwykle emocjonujące, ze względu na bardzo szybką grę, jakiej hołdują przeciwnicy.

## Sędziego pokłuto nożami

Niesłychana awantura na meczu IFC — Śląsk

Na boiskach śląskich znów zdarzyła się niesłychana awantura. Podczas zawodów I. F. C. ze Śląskiem (Świętochłowice) jeden z obrońców IFC — Görlitz II tak ostro i brutalnie natarł na najlepszego napastnika Śląska Gieronę, iż złamał mu żebra. Mimo wielkiego wzburzenia publiczności udało się

jakoś sędziemu doprowadzić mecz do końca. Po meczu jednak sfanatyzowany tłum wpadł na boisko, rzucił się na sędziego i ciężko go poranił nożami. Interwencja policji uratowała sędziemu życie. Mecz ten zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

# SKLEPY FABRYCZNE

## Kupiectwo uważa eliminowanie handlu za objaw niekorzystny dla całego włókiennictwa

Z poważnych kół handlu włókienniczego otrzymujemy poniższe uwagi, zaznaczając, że nie pokrywają się one ze stanowiskiem redakcji. (Red.)

Kupiectwo włókiennicze z zaniepokojeniem obserwuje politykę sprzedaży przemysłu, idącą w kierunku otwierania coraz większej ilości

sklepów fabrycznych. Niepożądane to dla kupiectwa zjawisko ma swe źródło w szeregu objawów, związanych z kryzysem, jak i z przed kryzysem.

Pierwsze lata po wojnie zaznaczyły się niezwykle szybką odbudową zniszczonego przez okupantów przemysłu włókienniczego. Odbudowa forsowana była bardzo gwałtownie, co przy pracy na dwie a nawet 3 zmiany i po zaspokojeniu pierwszych potrzeb rynku wewnętrznego musiało po pewnym czasie doprowadzić do nadprodukcji. Odbudowa finansowana była przez han-

del włókienniczy, którego kapitały obrotowe zostały zniszczone w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli przemysłu. Ten okres znamięnowała ścisła współpraca przemysłu i handlu włókienniczego. Pociągnęło to za sobą również i skutki ujemne, gdyż handel, siłą rzeczy, został wciągnięty w intensywną politykę przemysłu, współdziałając przy planowaniu

nadmiernych, jak to się później okazało, ilości wyrobów włókienniczych na rynku.

Polityka ta po paru latach doprowadziła do dezorganizacji rynku w dziedzinie warunków pokrycia oraz cen. Spowodowała to to

pauperyzacja handlu włókienniczego, sprzyjając wobec jednocześnie wzrastających z tytułu podatku obrotowego nadmiernych obciążeń,

powstawaniu handlu anonimowego. Wówczas, gdy ujawniło się o-

slabienie, a następnie załamanie handlu hurtowego we włókiennictwie, przemysł nawiązał kontakt z nową kategorią odbiorców, która dostarczałaby mu gotówki. Odbiorcami tymi stali się niesolidni kupcy branży włókienniczej, którzy w normalnych warunkach nie byli powołani do finansowania przemysłu, którzy nie posiadali żadnej tradycji kupieckiej i tylko wskutek osłabienia finansowego starych firm hurtowniczych tej branży nawiązali kontakt z przemysłem.

To jest w pewnej mierze geneza sklepów fabrycznych, które według opinii przemysłu musiały powstać, aby zastąpić zniszczony aparat rozdzielczy we włókiennictwie. Podkreślić jeszcze należy, że dwa czynniki przyspieszyły pauperyzację handlu:

**inflacja walutowa** w okresie przed kryzysem gospodarczym oraz straty, poniesione przez kupiectwo wskutek spadku cen surowców włókienniczych w latach ostatnich.

**Tworzenie sklepów fabrycznych** motywuje przemysł dążeniem do

**potania towarów**, w przypuszczeniu, że prowadzenie tych przedsiębiorstw da się taniej uskutecznić, niż to uczyni kupiec samodzielny.

Z drugiej strony przemysł dąży do uchronienia się przed stratami, na jakie narazić go może powierzenie na kredyt towarów kupcom. Tworzenie sklepów fabrycznych przyczynia się, zdaniem przemysłu, do

**reklamowania towarów danej fabryki.** Wreszcie sprzedaż detaliczna we własnych sklepach zapewnia

**pewien stały dopływ gotówki.** Stanowisko to, według opinii kupiectwa, nasuwa szereg zasadniczych zastrzeżeń. Wydaje się np. wątpliwe, czy uzyskanie niewielkich w stosunku

do rozmiarów przedsiębiorstwa ilości gotówki może odegrać poważniejszą rolę w kapitale danej fabryki. Przemysł musiałby przejść całkowicie na sprzedaż we własnych sklepach już nie tylko na terenie Łodzi, ale i na terenie całej Polski, co wymagałoby olbrzymich inwestycji, poważniejszych kapitałów, jakimi przemysł nie dysponuje.

Z drugiej strony dążenie do ograniczenia ryzyka obrotów przez sprzedaż wyłącznie za gotówkę

**zmniejsza możliwość zysków.** Wreszcie zorganizowanie samej sprzedaży detalicznej oraz zaopatrzenie sklepów fabrycznych w dostateczną ilość poszczególnych artykułów wymaga znowu

**dalejszych kapitałów.** Istnieją inne jeszcze momenty, które, zdaniem kupiectwa, nasuwają bardzo poważne zastrzeżenia. Tak więc niektóre sklepy fabryczne sprzedają towary produkowane nie tylko przez daną fabrykę, ale również i innych firm. Należy więc zadać pytanie, czy w tych sklepach wyroby innych fabryk kalkulują się poniżej cen pobieranych przez samodzielnych kupców. Wreszcie jest rzecz jasna, że sprzedaż we własnych sklepach detalicznych redukuje krąg odbiorców na miejscu. Niektóre fabryki zamiejscowe przy tworzeniu sklepów detalicznych własnych, obsadzają je personelem z poza Łodzi. Oddziaływa to ujemnie na rynek pracy, zmniejszając możliwości zatrudnienia przez bezrobotnych pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

|               | sprzedaż | kupno |
|---------------|----------|-------|
| Dolary        | 500      | 518   |
| Budowlana     | 44'00    | 43,50 |
| Dolarówka     | 54—      | 53,50 |
| Stabilizac.   | 59,25    | 59—   |
| 8 proc. Łodzi | 48—      | 47,75 |
| Bank Polski   | 82,50    | 82—   |

### Warszawska giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była nieco wyżkowa, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,20 (— 2). Notowano kursy dewiz: Berlin 207,60 (— 20), Belgja 123,75 (plus 5), Gdańsk 172,69 (plus 7), Holandia 358,60 — 358,65 Kopenhaga 121 (— 45), Londyn 27,08 (— 3), Nowy Jork 5,25 (plus 2), Nowy Jork — kabel 5,26 (plus 2), Paryż 34,96 (plus 1), Praga 22, Sztokholm 139,70 (— 10), Szwajcaria 171,55 (plus 6), Włochy 45,06 (— 4). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201 (— 200), szyling austriacki 97,75, korona czeska 21,75 (plus 2), fant angielski 27,05 (— 2), dolar 5,32,50 (plus 2), rubel złoty 4,64,50 (— 0,5), dolar złoty 8,98, rubel srebrny 1,41, bilion 0,67.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy obrotach niewielkich.

**PAPIERY PROCENTOWE**  
Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna.

### Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13,75—14 cena transakcyjna 14, pszenica 18,25—18,50 jęczmień przemysłowy 13,50—14,00 owies 12,50—13,00 cena transakcyjna 12,90, mąka żytnia 20,50—22,00 mąka żytnia 85 proc. 22—23, mąka pszenna 29,50—31,50 otręby żytnie 9,50—9,75 otręby pszenne 9—9,50 otręby pszenne grube 9,25—9,75 peluska 13,50—14,00 groch Victoria 28 — 33,00 łubin niebieski 7—

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

loco 11,75 kwiecień 11,57 maj 11,57 czerwiec 11,64 lipiec 11,69 sierpień 11,74 wrzesień 11,73 październik 11,83 listopad 11,89 grudzień 11,95 styczeń 11,99 marzec 12,07.

#### NOWY ORLEAN

loco 11,77 maj 11,61-62 lipiec 11,68-69 październik 11,82 grudzień 11,91 styczeń 11,95 marzec 12,05—12,08.

#### LIVERPOOL

loco 5,87 kwiecień 5,87 maj 5,87 czerwiec 5,87 lipiec 5,87 sierpień 5,85 wrzesień 5,83 październik 5,81 listopad 5,80 grudzień 5,80 styczeń 5,80 luty 5,80 marzec 5,81 kwiecień 5,81 maj 5,81.

Egiptka: loco 8,26 maj 8,04 lipiec 8,04 październik 8,06 listopad 8,03 grudzień 8,03 styczeń 8,01 marzec 8,04.

## Dwa koła koncentryczne

### Spór konkurencyjny o kołki stalowe

W ub. m. wpłynęła do sądu handlowego skarga warsztatów mechanicznych tow. z ogr. odp. p. f. „Zwój” w Grudziądzu przeciwko Jakóbowi Woronowiczowi (Żeromskiego 4) i Azrylowi Goldsteinowi (Śródmiejska 35).

Firma „Zwój” zajmuje się m. in. wytwarzaniem kołków stalowych, które są w sprzedaży w pudełkach po 100 sztuk, zaś wyroby powodo-

wej firmy opatrzone są znakiem ochronnym, wyobrażającym 2 koła koncentryczne o promieniach około 13 mm. i 10 mm. i literami „M. B.”, nakreślonymi na czarnym polu wewnętrznego koła. Od pewnego czasu znajduje się również na rynku identyczny wyrób o tym samym

wyglądzie, jednak nie pochodzący z fabryki „Zwój”. Jak zdołała ustalić powodo-owa firma, towar ten wprowadziła firma „Ge-Wu”, niegdzie nie jest rejestrowana, zaś znak „G. W.” jest ludzako podobny do

znaku „M. B.”. Ponadto ustalono, iż rozpowszechnianiem tego towaru zajmują się pozwani. Wobec podobnej nieuczciwej konkurencji, firma powodo-owa skierowała skargę do sądu, celem nakazania Jakóbowi Woronowiczowi i Azrylowi Goldsteinowi, prowadzącym han-

dol pod nierejestrowaną firmą „Ge-Wu” — zaniechania używania w handlu kołkami stalowymi znaku ochronnego „G. W.”, wyobrażającego 2 koła koncentryczne o identycznych promieniach. Warsztaty mechaniczne tow. z ogr. odp. wnoszą o zasądzenie na rzecz firmy „Zwój” od pozwanych po 10 zł. solidarnie od każdego pudełka z przekroczeniem niniejszego nakazu.

Ponadto prosili sąd o nakazanie zajęcia wszystkich pudełek w mieszkaniu Woronowicza i Goldsteina oraz w lokalu firmy „Ge-Wu” (Poludniowa 46), jak również u osób trzecich, gdziekolwiek znalezione zostaną i nakazanie zniszczenia zajętych opakowań na koszt pozwanych. Wreszcie proszą sąd o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz firmy „Zwój” zł. 2000 z 10 proc. od daty wytoczenia pozwu tytułem tymczasowego wynagrodzenia szkód i strat oraz pokutnego.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

Sąd zabezpieczył pozew w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazał zajęcie wszystkich pudełek, opatrzonych znakami „Ge-Wu” oraz towarów w takich pudełkach się znajdujących, w mieszkaniach prywatnych pozwanych oraz w lokalu firmy.

## Chaos walutowy w Łodzi

### Bank Polski obniżył kurs dolara do 5,19

Wczoraj notowano na rynku łódzkim w dalszym ciągu słabą tendencję dla dolara i funta. Jakkolwiek załamanie dolara nastąpiło już pod koniec tygodnia ubiegłego, tutaj sferę bankową i rynek prywatny nie orientują się dokładnie w przy-

czynach tak raptownej zmiany. O ile Bank Polski obniżył kurs do granicy, jeszcze nienotowanej, a mianowicie do 5,19 za odcinki drobne, zł. 5,20 za odcinki grubsze, zł. 5,22 za czeki, to w obrotach prywatnych kurs ten był jeszcze niższy i podaż w bardzo znacznym stopniu przewyższała zapotrzebowanie. Kursy notowano jedynie orientacyjne od zł. 20 do 5,17. W tych warunkach gros transakcji zawarto w Banku Polskim, który narazie, płać kursy wyższe, aniżeli w obrotach prywatnych.

Od załamania się dolara, podaż wydatnie się na rynku zwiększyła. Również zwiększoną podaż notowano funtów angielskich, których kurs uległ również niższe, kształtując się w obrotach prywatnych od zł. 27,00 do zł. 26,95. Bank Polski płać za funty zł. 26,95 przy tendencji słabej.

W kołach bankowych oczekują w związku ze spadkiem dolara gotówkowego, zwykły złota w Ameryce, którego kurs już od dłuższego czasu nie ulegał żadnym zmianom.

Jakkolwiek normalnie, spadkowi dolara towarzyszyła zwykła dolarów złotych, to jednak dotychczas objawu tego nie notowano. Dolary złote notowano pod znakiem tendencji mocniejszej kurs ich nie ulegał większym zmianom, kształtując

się od zł. 9,00 do 8,98 przy zmniejszonej podaży.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

## Bankhead-Bill

### Podatek za nadmierną produkcję bawełny

W najbliższych dniach nastąpi opublikowanie uchwalonej przez kongres i senat amerykański ustawy ograniczającej produkcję surowca bawełny do 10 milionów bel rocznie. Produkcja tego surowca przekraczająca ustaloną wysokość obciążona będzie specjalnym podatkiem w wysokości 6 cent. za belę dostarczoną na rynek. O ile natomiast nadwyżka nie zostanie przez farmerów dostarczona na rynek, lecz zmagazynowana — nie podlega ona temu podatkowi. Dla przeprowadzenia tego planu wyznaczona zostanie każdemu z farmerów

norma, jaką może on wyprodukować, przyczem za podstawę obliczeń brane będą przeciętne wyniki osiągnięte w okresie od roku 1929 do roku 1933. O ile farmer będzie chciał sprzedać większą ilość bawełny, aniżeli przypada na niego z obliczeń, może on to uskutecznić jedynie opłacając podatek w wysokości 6 cent. od beli. W kołach handlu bawełnianego utrzymuje się opinia, iż wprowadzenie w życie tej ustawy znanej pod nazwą Bankhead Bill przyczyni się do poprawy sytuacji w dziedzinie cen.

Wobec zwiększonego zainteresowania na rynku walut osłabienie tendencji nastąpiło na listy zastawne m. Łodzi, które cieszyły się bardzo słabym popytem, nie znajdując nabywców. Kurs np. 8 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotych kształtował się od zł. 48 do 47,50 przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie.

Również zupełnie bez zainteresowania były papiery państwowe, które kształtowały się w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

Spokój notowano na rynku akcji. Akcje lokalne i zamiejscowe były w kompletnym zaniechaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych wypadkach.

Dźwiękowy Kino-Teatr

**Sztuka**

Kopernika 16.

\*\*\*\*

Początek o godz. 4 po poł.,  
w soboty, niedziele i święta  
o godz. 12-ej

**Dziś premiera!**

Dramat kobiety, która szukała prawdziwej miłości p. t.

**BURZA O BRZASKU**

Przecudne melodje węgierskie. — Czar krajobrazu oczarują i olęnią.

W roli głównej **Kay Francis** i urodziwy **Nils Asther**  
Następny program: „TAŃCZĄCA WENUS”

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74.  
róg Kopernika, tel. 129-88

**Dziś premiera!****Gdybym miał miljon**Co zrobiłbym, gdybym otrzymał miljon dolarów?  
Odpowie Ci film p. t.

W filmie tym liczne rzesze miłośników kina podziwiać będą mogły:

**Gary Coopera**, **George'a Rafta**, **Wynne Gibson**, **Charlesa Laughtona**, **Jackie Oakie**, **Charlie Rugglesa** i w. in.  
Niezmierzenie interesujący i oryginalny scenariusz poprostu wymagał obsady takiej plejady wielkich nazwisk.

Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr.  
Następny program: **Szalona Noc w Zoo**. W rolach głównych: **L. Young** i **G. Raymond**

Doktor

**I. SZUMACHER**

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1 1/2 — 4 pp. i o 6 — 9 w

w niedz. i święta od 10 — 1 pp.

Ceny lecznic

Dr. med.

**Artur Banasz**

chirurg-urolog

Wólczańska 23

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny

Dr. med.

**Juljusz Kokotek**

choroby wewnętrzne

Specjalista

chorób zakaźnych

Cegielniana 7

tel. 163-90 godz. przyj. 5 — 7

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

**Dr. S. Kantor**

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz

W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

**Niewiażski**

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w

w niedziale i święta od 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia

Do akt. Nr. Km. 1319 / 33.

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 5-go, zam. w Łodzi przy ul.

Narutowicza 35

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-

sza, że w d. 11 maja 1934 r.

o godz. 15 w Łodzi przy ul. Naruto-

wicza 59

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości, a mianowicie:

mebli i innych rzeczy

oszacowanych na łączną sumę zł. 1500

które można oglądać w dniu licyta-

cji w miejscu sprzedaży, w czasie

wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 20.4. 1934

Komornik E. Koroczyński

Sprawa Szył Fajmela p-ko Jęza-

jaskowi vel Szai Kestenbergowi.

**NIEMIROW—ZDRÓJ**

województwo łwowski, stacja kolejowa Rawa Ruska.

WSKAZANIA: wszystkie stany reumatyczne, dna, artretyzm, gicht,

ischias, choroby kobiece i skórne.

URZĄDZENIA: kąpiele borowinowe, siarczane, gazowe, hydropatja

i zabiegi ginekologiczne. — Masaże.

Od 1-go maja do 19 czerwca tani sezon wiosenny. — Żądajcie

bezpłatnych prospektów i cenników.

Do akt. Nr. Km. 634/34

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. 12-go zam. w Łodzi przy

11-go Listopada 17

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-

sza, że w dniu 30 kwietnia 1934 r.

o godz. 11 (nie później jednak niż w

dwie godziny) w Łodzi przy ul.

Mielczarskiego 12

odbędzie się sprzedaż z przetargu

publicznego ruchomości

składających się z szaf, toalety, szaf-

fek nocnych, radio aparatu, zegara,

maszyny do szycia, kredensu, dywa-

now, obrazów i t. p. mebli

oszacowanych na łączną sumę zł. 2380

Powyższe ruchomości można oglą-

dać pod wskazanym adresem w dniu

licytacji

Łódź, 8.4. 34

p. o. Komornik (-) A. Jaroszyński

**LECZNICA (d. „Vita”)**

Lekarzy Specjalistów i Gabinet

Dentystyczny

Piotrkowska 45, tel.

147-44

Czynna cały dzień. Przyjęcia na

miejscu i wizyty na mieście. Pomoc

akuszerska. Opatrunki. Zastrzyki.

Analizy lekarskie. Roentgen. Diater-

mja. Lampa kwarcowa.

Przychodnia świadomego

macierzyństwa.

Dr. med.

**Wołkowyski**

Cegielniana 4 tel. 216-90

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Doktor

**W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-łecznicy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od

1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz

w niedziale i święta od 10—1

Dr. med.

**H. Różaner**

Narutowicza 9, II piętro

Tel. 128-98

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

**ŻADZIEWICZ**

Specjalista chorób  
uszu, nosa, gardła i krani  
ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 w.

**Leczenie**

krótkimi falami radiowymi

Choroby stawów, kości, mięśni,  
nerwów, skóry, narządów we-  
wnętrznych kobiecych i t. d.

w gabinecie terapii fizykanej

Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-  
wej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od  
9—13 i 15—19.

**Kino MIMOZA**

Kilińskiego 178.

Dziś wielka premiera! Od wtorku, 24 kwietnia 1934 r. i dni nast.

**„Ostatnia Carowa”**W rol. gł.: **Lionel, John** i **Ethel BARRYMORE**. Nadprogram: Dźwięk. tyg. PAT.

Pocz. seansów: w dni  
powsz. 4.30, w soboty  
o 3, w niedz. i święta  
o 2, ostatni seans 9.  
Następny program:  
**Zdobycie muszę**  
z Janem Klepurą.



Przejazd 2

**PAPRYKA**

Główna 1

W roli gł. **Rene de Zillay** oraz **René Lefebvre**Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy**Następny program: **Wróg we krwi**

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09.  
I m. — 1.30.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.  
I m. — 1.09.

**RAKIETA**

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Ostatnie dni!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe p. t.

**„ULICA”**W roli głównej: **Sylvia Sidney**Nadprogram: **Kreskówka kolorowa Jaś i Małgosia**

**Redaktor: Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman., Prasa\*, wydawniczo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piłkowskiego 101